Nr. 297. Kraków, Piątek 29 Czerwca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopfnera i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyński. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Oświadczenie pokojowe rządu.

Kraków, 29 czerwca.

Onegdajsza debata pokojowa w parlamencie austryackim nie stanowi zbliżenia ku pokojowi. Same wywody mówców parlamentarnych mimo całej swej płomienności krokiem takim z natury rzeczy być nie mogą. A zaś rząd cesarski jako czynnik do robienia takich kroków w pierwszym rzędzie powołany, uczynił z nadarzającej się sposobności użytek zdumiewająco skromny.

Jądrem tej debaty pokojowej było oświadczenie prezydenta ministrów, złożone w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych. Porównując dotychczasowe oficyalne i półoficyalne oświadczenia rządu austryackiego w sprawie pokoju, potrzeba stwierdzić, że onegdajsze było wyraźnem cofnięciem się z tego stanowiska, do jakiego rząd ten już był niedawno doszedł. Pomijając uroczystą deklaracyę pokojową z dnia 12 grudnia r. z., która dlatego nie może służyć za podstawę do porównań, ponieważ nie-łychana odpowiedź koalicyi uczyniła ją niebyłą, pozostaje enuncyacya tego rodzaju znacznie świeższa, bo z dnia 12 kwietnia b. r., kiedy to gabinet wiedeński komunikatem prasowym zawiadomił świat, że przyjmuje formułę bez aneksyj i bez odszkodowań i gotów jest na zasadzie tej formuły zawrzeć honorowy pokój.

Zdawałoby się, że debata pokojowa w parlamencie stanowić powinna znakomitą sposobność dla rządu do ponownego stwierdzenia tej gotowości i do uroczystego niejako przyjęcia tej sakramentalnej dzisiaj formuły za podstawę oczekiwanego z takiem upragnieniem pokoju. Tymczasem deklaracya rządu przemilcza zupełnie tę sprawę. O podstawie, na której rząd gotów jest zawrzeć pokój, a którą sam przed dwoma przeszło miesiącami wyraźnie określił, tym razem nie wspomina ani słowem. Czyżby to był tylko przypadek? Trudno przyjąć działanie przypadku w deklaracyach o sprawach tak niezmiernie ważnych. Nie mogło tu być także względu na sprzymierzeńca, który przecie sam, po dość długim namyśle zgłosił ostatecznie akces do tej formuły, o ile chodzi o Rosyę.

Przemilczenie zatem już raz złożonych oświadczeń, nawet nie powołanie się na nie stanowi bardzo charakterystyczny rys onegdajszej deklaracyi rządowej. Świadczy on w każdym razie o jakiejś zmianie zapatrywań w tym względzie sfer kierujących i odpowiedzialnych. Motywa tej zmiany są nieznane. Niema powodu sądzić, aby były niedostateczne.

Zamiast pokojem deklaracya rządowa zajmuje się przeważnie kwestyą konstytucyjnej kompetencyi do jego — zawierania. Z niezmiernym naciskiem rząd stwierdza, że postanowienia artykułu piątego ustawy zasadniczej z dnia 21 grudnia 1867 r. pozostają w swej pełnej mocy. Nacisk ten musi zdumiewać tem bardziej, że, o ile wiadomo, nikt poważny i rozsądny a także dostatecznie silny nie objawił zamiaru zmieniania tych postanowień. Zawieranie pokoju jest niewątpliwie prerogatywą naczelników państw. I rzecz ta nie zmieni się dotąd, dopóki wogóle państwa będą miały swoich naczelników w takiem znaczeniu, w jakiem posiadają ich dzisiaj. Już czysto techniczne względy gwarantują stałość tej formuły. Pokój bowiem może być zawarty skutecznie tylko przez najbardziej odpowiedzialny czynnik w państwie. Takim zaś jest jego naczelnik, w tym wypadku oczywiście monarcha. Oprócz tego natura każdego traktatu pokojowego jest tego rodzaju, że może on być odpowiedzialnie przygotowany, omówiony i ostatecznie sformułowany przez szczupłe stosunkowo grono specyalnie wykwalifikowanych do tego ludzi a nie przez jakieś zgromadzenie międzypartyjne. Wilson jest prezydentem republiki najdemokratyczniejszej z istniejących a mimo to pokój będą zawierali nie jego wyborcy, ale on sam, tak jak on sam wyłącznie swoją władzą zerwał stosunki dyplomatyczne i wprawdzie nie formalnie, ale faktycznie postawił swoje państwo w stanie wojennym. O parlamencie angielskim mówi się, że może on wszystko z wyjątkiem przemienienia kobiety w mężczyznę i naodwrót. Należy to uzupełnić jeszcze i tem, że nie może on ani wypowiedzieć wojny ani zawrzeć pokoju.

Skoro tak jest wszędzie i nigdzie nie widać dotąd poważnych zadatków zasadniczej zmiany w tym względzie, bo nawet Rada robotniczo-żołnierska w Petersburgu okaże się z pewnością niekompetentną w sprawie rzeczywistego zawierania pokoju, to nie podobna zrozumieć, jakiemi drogami szła myśl rządu wiedeńskiego, doprowadzając go do wniosku, że po pierwsze kwestya kompetencyi do zawierania pokoju stoi otworem, po drugie, że należy z największym naciskiem zastrzedz się co do zamierzonych rzekomo przez kogoś zmian tej kompetencyi. Ależ takie kompetencye mogą być zmienione tylko w drodze rewolucyi. Dopóki więc na rewolucyę się nie zanosi, to zastrzeżenia takie są niepotrzebne. Skoro zaś rewolucya wybuchnie, to wtedy będą — bezskuteczne...

Z dalszych wywodów rządu wynika, że został on w błąd wprowadzony i dziwnie przestraszony formułą — samostanowienia narodów... Otóż formuła ta jest wynikiem życia i prostym bezpośrednim produktem rzeczywistości tej wojny. Wszak nie jest to jakaś wojna sukcesyjna, w której wuj walczy ze stryjem o tron dla swego siostrzeńca, lub w której zięć stara się wyegzekwować na niesłownym teściu resztę przyobiecanego posagu. To jest wojna narodów — o interesy narodów. Zasada samostanowienia narodów w takiej wojnie wynika z jej natury. I tu żadne zastrzeżenia na nic się nie zdadzą. Hasło samostanowienia narodów dotyczy istoty zawierania pokoju a nie jego formy prawno-proceduralnej. Ta nie jest kwestyonowana przez nikogo. Nikt nie wątpi, że prawomocny pokój mogą podpisać tylko wyznaczone do tego przez istniejące, zresztą wszędzie prawie identyczne prawo czynniki. Chodzi tu o to tylko, aby te czynniki, zawierające ten pokój, miały jasną świadomość, że działają w imieniu nie własnem lecz narodów i że nie inne tylko interesy narodów stanowią grunt i granice ich upełnomocnień faktycznych. Ani słowa — to innowacya bardzo wielka, dla państwa narodowo niejednolitego jak Austro-Węgry większa, niż dla jakiegokolwiek innego. A jest ona naturalnym wynikiem tej wojny i jej przebiegu. I próżne są starania jej ośmieszenia czy nawet skasowania.

Jest to już dzisiaj truizmem, że pokój, a w dodatku trwały pokój, nie da się zawrzeć inaczej, jak tylko na zasadzie równowartościowości narodów i równouprawnienia ich interesów. Formuła samostanowienia narodów w praktyce nic innego nie znaczy. Wyznawcy jej, a są nimi dzisiaj wszystkie narody cywilizowane, bynajmniej nie arogują sobie prawa technicznego zawarcia pokoju. Ale nie odstępują od żądania, aby pokój ten był zawarty z równomiernem uwzględnieniem interesów całości narodowych przy utrzymaniu w całej pełni zasady — równouprawnienia narodów.

Jeżeli więc formułę samostanowienia narodów, która może mieć tylko takie a nie inne praktyczne znaczenie, rząd wiedeński w swojej deklaracyi przeciwstawia swoje konstytucyjne zastrzeżenia, to albo tej formuły nie może albo nie chce zrozumieć. W obu wypadkach byłby to fakt złowróżbny przedewszystkiem dla samego — rządu...

Zaznaczyliśmy już, że deklaracya onegdajsza jest regresem w stosunku do poprzednich deklaracyj i enuncyacyj pokojowych gabinetu wiedeńskiego. Czemkolwiek regres ten został spowodowany, uważać go należy za błąd taktyczny, ponieważ uprawnia on świat do wniosku, że gabinet wiedeński cofa się z zajętych już nowoczesnych stanowisk w sprawie pokoju, odrzuca przyjęte formuły szersze, zastępując je bez porównania ciaśniejszemi. Taka zmiana wygląda jak próba siły. Czy zaś taka próba siły jest uzasadniona obecnem ogólnem położeniem militarnem i gospodarczem państwa, to oczywiście rząd powinien lepiej wiedzieć niż my. Na niego też musi spaść odpowiedzialność, której bynajmniej nie zmniejsza wyrażona w deklaracyi gotowość do zawarcia »honorowego pokoju, któryby zawierał gwarancye pełnego zabezpieczonego rozwoju«. Przecież o taki właśnie pokój z honorem i gwarancyami prowadzą wojnę dosłownie wszyscy. A cała rzecz polega tylko na tem, że pierwsi widzą swoje gwarancye w — zdruzgotaniu drugich a drudzy w zdruzgotaniu pierwszych.

Do zawarcia takiego pokoju, o jakim prawi deklaracya onegdajsza, każdy rząd, o ile nie składa się z obłąkanych, jest gotów w piętnaście minut po — wypowiedzeniu wojny... I tu się niema czem chwalić ani to w kółko powtarzać. Idzie bowiem o to, jakie to mają być te gwarancye i czego mianowicie wymaga honor? A na to deklaracya onegdajsza nie tylko nie zawiera żadnej odpowiedzi, ale nawet cofa się z już zajętego raz stanowiska, że gwarancye te nie leżą ani w aneksyach ani w kontrybucyach.

Tak więc zarówno narody Austryi jak cały świat są po onegdajszej deklaracyi rządu wiedeńskiego w większej jeszcze niejasności, niż były co do tego, jak mianowicie wyobrażają sobie odpowiedzialne czynniki podstawy zawierać się mającego pokoju. Czy to jest dobrze, okaże przyszłość.

Przywódcy stronnictw u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

Cesarz przyjął wczoraj przed południem w Laksenburgu następujących przywódców stronnictw Izby posłów: Dobernigga (niemiecki Związek narodowy), Hausera (chrześc. społ.), ks. Lubomirskiego (Koło polskie), Pogačnika (Klub Słowian południowych), Romanczuka (Ukraińcy), Faiduttiego (Włoch) i Stanka (Związek czeskich posłów).

Każdego z posłów przyjął cesarz odrębnie. W swobodnej dyskusyi pragnął cesarz poinformować się osobiście o dążnościach poszczególnych stronnictw i na podstawie autentycznych informacyj wyrobić sobie zdanie, o ile te dążności mogą być urzeczywistnione. Cesarz poruszył też **sprawę pokoju**, o czem świadczy następujące oświadczenie ks. prałata Hausera, **złożone w Izbie posłów:**

— Od samego cesarza słyszałem dziś, że cesarz pragnie jak najrychlejszego pokoju.

Poseł Stanek wyraził się wobec kilku posłów:

— Jestem bardzo zadowolony z przebiegu audyencyi. Mamy pracowitego, ludowego cesarza.

Cesarz powołać ma na posłuchanie jeszcze kilku przedstawicieli stronnictw parlamentarnych. Dziś przyjmie prezydyum Izby.

Dyskusya pokojowa w Izbie posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się w dalszym ciągu **dyskusya pokojowa.** Wszyscy mówcy bez wyjątku bardzo ostro krytykowali oświadczenie prezydenta ministrów. Znamiennem jest, że przewodniczący Związku chrześc. społecznego, prałat Hauser, nazwał oświadczenie rządu krokiem wielce niezręcznym, a drugi wybitny członek tego stronnictwa dr Mataja aktem **pożałowania godnym.**

Z Polaków przemawiali ks. Londzin i poseł Dembiński.

Po południu w sali obrad Izby posłów panowały pustki, gdyż wielu posłów wyjechało z Wiednia ze względu na kilkudniową przerwę w obradach. Następne posiedzenie Izby odbędzie się we wtorek.

Przeciw sądom wojskowym wobec cywilnych.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

Komisya prawnicza odmówiła na wczorajszem posiedzeniu zatwierdzenia dwóch rozporządzeń cesarskich z listopada r. 1914, poddających osoby cywilne pod orzecznictwo sądów wojskowych. Jednomyślna ta uchwała najwybitniejszych przedstawicieli prawoznawstwa w monarchii a równocześnie wszystkich stronnictw parlamentarnych ilustruje najwymowniej rządy hr. Stuergkha w pierwszych czasach wojny.

Spóźnione przedłożenie.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

Rząd wniósł wczoraj w Izbie ustawę, ograniczającą orzecznictwo sądów wojskowych wobec osób cywilnych. Orzecznictwo wojskowe utrzymane ma być w mocy tylko na tych obszarach, na których z powodu wypadków wojennych nie funkcyonują jeszcze sądy cywilne.

W sprawie tej zapadła w komisyi sprawiedliwości uchwała dalej idąca, **komisya oświadczyła się bowiem przeciw zatwierdzeniu w ogólności rozporządzeń, poddających osoby cywilne pod orzecznictwo sądów wojskowych.** Izba przychyli się niewątpliwie do jednomyślnej uchwały komisyi.

Ponadto przedłożył rząd wczoraj Izbie projekt **noweli, zmieniającej dotychczasową o tworzeniu sądów przysięgłych.** Nowela znosi dotychczasowe postanowienie, mocą którego sędzią przysięgłym mógł być tylko ten, kto płacił rocznie tytułem podatku bezpośredniego 20 koron, a w miastach większych kor. 40. Nowela zawiera nadto nowe postanowienie, wedle którego sędziom przysięgłym, utrzymującym się z dziennego lub tygodniowego zarobku, przysługuje prawo do odszkodowania w kwocie 8 koron dziennie.

Delegacye.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

Koła parlamentarne utrzymują, że delegacya **obradować będzie dopiero w jesieni.** Wybory do delegacyi odbędą się jednak w dniu 3 lipca.

Wyjazd marszałka Galicyi do Wiednia

(Telefonem).

Lwów, 29 czerwca.

Marszałek dr Niezabitowski powołany został telegraficznie do Wiednia.

Wyjazd marszałka pozostaje w związku z uregulowaniem postulatów krajowych Koła polskiego.

Hr. Esterhazy w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

Węgierski prezydent ministrów hr. Esterhazy przyjechał wczoraj do Wiednia. Przed południem konferował hr. Esterhazy z ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem i z prezydentem ministrów dr Seidlerem, oraz z ambasadorem niemieckim hr. Wedelem. Po południu był hr. Esterhazy na posłuchaniu u cesarza w Laksenburgu.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 28 bm.:

Wschodni teren wojny.

Na odcinku galicyjskiego frontu na północ od Dniestru działalność nieprzyjacielskiej artyleryi jest stale żywą. Oddziały wywiadowcze przeciwnika na próżno usiłowały podsunąć się na kilku miejscach. Było kilka skutecznych walk powietrznych.

Włoski teren wojny.

Oprócz jeńców, o których już podano, podczas zdobycia z powrotem Monte Ortigaro zdobyto 52 karabiny maszynowe, 2 minierki, 7 dział i 2.000 karabinów.

Kapitan Heyrowsky dnia 26 bm. zestrzelił nad doliną Wippach dwóch lotników.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 28 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Ciężkie dalekonośne baterye ostrzeliwały wczoraj z zaobserwowanym skutkiem angielsko-francuską twierdzę portową Dunkierkę. Kilka okrętów wypłynęło jak najszybciej. W odwecie nieprzyjaciel wziął wczoraj pod ogień Ostendę. Szkody wojskowej nie było.**

W rowach angielskich przy wybrzeżu ostrzeliwanie przez naszą artyleryę i minierki wyrządziło silne zniszczenie. Po spokojnem przedpołudniu pod wieczór działalność ogniowa na kilku odcinkach frontu flandryjskiego i Artois stała się dosyć gwałtowną. Na południowy wschód od Nieuport nasze wojska atakowe zniosły belgijski posterunek. Koło Hooge nie powiodło się nieprzyjacielskie uderzenie wywiadowcze. Na południe od drogi Cambrai—Arras Anglicy ponieśli znaczne straty w zabitych i rannych podczas oczyszczania rowów przez wojska atakowe zachodnio-westfalskie i nadreńskie. Na przedpolu naszych pozycyj na północ od St. Quentin wywiązały się kilkakrotnie małe potyczki naszych patroli z angielskimi oddziałami.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na poszczególnych miejscach na północ od Aisne, na północ od Reims i w zachodniej Szampanii przyszło do żywych walk artyleryi.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Na Hartmannsweilerkopf wywiadowcy wirtemberskiego pułku przez wdarcie się do francuskich rowów wzięli jeńców.**

Wschodni teren wojny.

Na wschodnio-galicyjskim froncie trwa żywa działalność ogniowa.

Front macedoński: **Żadnych szczegółniejszych wydarzeń.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Zagłada.

(Dokończenie.)

I patrzę ja dalej na wszystko dokoła i ciągle widzę nowe coraz to inne niebezpieczeństwa. — Nie w dobry widać czas urodziła się nasza wolność rosyjska, młoda niewiasta w białych kwiatach. Oby tylko nie przyszło jej zginąć marnie na samym początku weselnych godów...

Krach finansowy! Każdego dnia drukujemy trzydzieści milionów nowych banknotów rublowych na wydatki, a pieniędzy jak nie było, tak niema. I im bardziej rozwija się ten nasz finansowy ruch wydawniczy, w tem głębszą przepaść pada nasz pogardzany rubel. Oto już i nasz »sąsiad szanowny« — Finlandya — na zupełnie niezawodnej podstawie odmawia przyjmowania tego pięknego, czyściutkiego papierka, a wkrótce przestaną go przyjmować także i straganiarze. Któż go potrzebuje? I na co?

A pożyczka wolności? Jakaż to gorzka ironia, jakie urągowisko dla idei wolności ta — »pożyczka wolności!« Marzyciele wierzyli, że rzuci się na tę pożyczkę cała wolna, rewolucyjna Rosya, cały ten naród, który oto poraz pierwszy poczuł się gospodarzem swej ziemi, że nie będzie się można opędzić przed subskrybentami, że odrazu poprawi się schorzały rubel, podniesie się kredyt, potanieje życie. A tymczasem co wyszło? Ameryka subskrybuje, Ginsburgowie podpisują, żydowskie spółki składają się po parę rubli, aby kupić jedną obligacyę, zdechły inteligent taszczy demonstracyjnie swoje chude honoraryum, ale naród, ale demokracya rewolucyjna odwraca twarz od tej pożyczki i dopiero po długich trudach i przekonywaniach zdecydowała się tolerować tę pożyczkę wolności, jak toleruje dotąd krwawą rzeź. (Dla zrozumienia tego ustępu dodać należy, że kiedy Rząd Tymczasowy ogłosił »pożyczkę wolności«, Rada Delegatów żołnierskich i robotniczych wystąpiła z manifestem, w którym powiada, że ona jeszcze nie rozpatrzyła tej sprawy, nie upewniła się co do celu pożyczki i dlatego nie zaleca subskrypcyi. Przyp. red. »Now. Ref.«).

Ale nawet zgodziwszy się wreszcie na pożyczkę, nie przestaje debatować, wątpić i odradzać. Ten sam dziennik, który zachwycał się proklamacyami niemieckiemi, wczoraj jeszcze aprobował bez zastrzeżeń postanowienie socyal-demokratów finlandzkich, którzy zalecają bojkotowanie pożyczki... A czy tylko ten jeden dziennik? I czegóż w takich warunkach można spodziewać się po pożyczce, z góry już podejrzanej i zniesławionej jak ciemne jakieś indywiduum, ze sprawy narodowej przemienionej w igraszkę partyj, z ciężkiej troski w arenę — pychy i przewrotności partyjnej. A dobroduszny Rząd Tymczasowy! Zamierzał on być Mininem na placu, a tymczasem uczyniono zeń żebraka z tacką, na której bardzo podejrzane pieczęcie — raz »bez aneksyj!« drugi raz znowu »Konstantynopol«.

Ale mało jeszcze tego wszystkiego. Bitego należy dobić. I oto rozsadzane dynamitem nieufności i starymi porachunkami, niesione jak ziarnko piasku jakąś straszną odśrodkową siłą, wszystko, co żyje w Rosyi, dąży do rozłączenia się: klasa społeczna od klasy, związek od związku, partya od partyi, człowiek od człowieka, miasto od miasta, powiat od powiatu, prowincya od prowincyi. Jeden powiatowy komitet, posiadający owies, nie chce go dać na nasienie drugiemu, a pola pozostają nieobsiane. Inne powiatowe komitety ogłosiły zniesienie prywatnej własności, zajęły ziemię, skonfiskowały inwentarz, nasiona, bydło. Zarodowe obory sprzedano na rzeź. Inwentarze i nasiona podzielono. Obrobić pól na czas nie potrafiono. — Setki tysięcy i miliony dziesięcin leżą odłogiem. Wstają dzikie widma republik kronsztadzkiej, szlisselburskiej, irkuckiej. Irkucka Rada delegatów robotniczych i żołnierskich postanowiła tylko »po swoich trupach« dopuścić do objęcia urzędowania przysłanych przez Rząd Tymczasowy urzędników. Każdy Iwan sam dla siebie. A każdy tuzin Iwanów to już cała — Wandea.

A dalej... stanowczo i energicznie odcina się od nas Finlandya, dla której my jesteśmy już tylko »szanownym sąsiadem«, przy czem »szanowny« to tylko tak sobie — dla formy. O czemś znacznie większem, niż autonomii prawi Ukraina. — Dziwnie spogląda Sybir... Któż jeszcze! Komu jeszcze tak nienawistną stała się Rosya, że ani jednej minuty nie chce pozostawać z nią dłużej, że natychmiast żąda rozwodu z umierającą? Idźcie i bijcie, na kawały rozrywajcie bezsilną waryatkę, wyjmujcie klucze z pod poduszki, bierzcie, co kto może. Cieszcie się maroderzy, paserzy, obdzieracze trupów, uczciwi głupcy, rewolucyjne wartogłowy i maniacy!

Pocóż się nad nią litować, jeżeli ona sama nad sobą nie ma litości! Pocóż ją oszczędzać i narzucać jej jakieś tam zbawienie, kiedy ona sama siebie nie oszczędza i ślepo lezie w mogiłę, sama sobie tysiącem głosów śpiewając »requiem«!

Róbcie dalej, co robicie! A wy panowie Rządzie Tymczasowy tragicznie oświadczajcie, że »bez władzy nie ma odpowiedzialności« i ręką wyciągniętą na rozstaju stanąwszy, błagajcie przechodnia, aby on dał wam władzy choćby za kopiejkę, za kopiejeczkę władzy, w imię Chrystusa władzy odrobinę! A wy panowie Rado robotniczo-żołnierska i Komitecie Wykonawczy oczu nie odrywajcie od Rządu Tymczasowego, dzień i noc śledźcie tych burżujów, wczytujcie się w każdą literę rozporządzenia rządowego, bo przecie niczego innego on nie chce jak tylko — oszukać, każdą literkę rozkazów Guczkowa badajcie, bo przecie nic on nie robi jak tylko — łże i łże. A wy partye dzielcie się i mnóżcie. — Rozbijajcie się na frakcye i podfrakcye i strzeżcie pilnie i zazdrośnie każdego odcienia swej barwy jak papuga swojego pióra, i nienawidźcie się wzajemnie ze wszystkich sił — bądźcie tak dobre! A wy żołnierze nie wierzcie oficerom. Bo to sami zdrajcy. Nie słuchajcie, na miły Bóg, generałów, bo to jeszcze więksi zdrajcy! A za to tem więcej i tem goręcej całujcie się z uczciwymi Niemcami! Wy zaś socyal-demokraci z największym szacunkiem całujcie pantofel nieomylnej socyal-demokracyi niemieckiej i jeszcze więcej, jeszcze głębiej gardźcie towarzyszami francuskimi i angielskimi. — Wszyscy oni przecie mają fałszywe paszporty, poprzyprawiane brody, ponakładane peruki... Wy wreszcie burżuje, uciekajcie co rychlej na Krym i na Kaukaz. Jeżeliście zaś nie otrzymali biletów, to zapuście story, zamknijcie okiennice, zagaście światło i drżyjcie! Niemiec idzie! Anarchia idzie! Głód idzie!

Nikogo nie oskarżam! Bo i kogóż oskarżać, jeżeli wszyscy winni! Kogo karać, jeżeli wszyscy są zbrodniarzami. Jeżeli stanie się to, czego się tak strasznie obawiam, dość będzie na naszą głowy i oskarżycieli i katów. Do siódmego pokolenia nie wypijemy tego kielicha pogardy, który poda nam oszukany i oburzony świat. — Czyż tylko samych naszych sojuszników zdradzimy? Nie — my zdradzimy rewolucyę i jej wielkie imię rzucimy w bagno naszych waśni i naszej małoduszności. Jak marzenie swoje powitał świat rosyjską rewolucyę. Jak pięknymi były jej pierwsze kroki! A co pomyśli świat, kiedy stanie się to, co nadchodzi? Jakim tryumfem zabłysną oczy wszechświatowej reakcyi, która powie, a co, czy była potrzebną rewolucya?

Utrzymują, że rewolucye są zaraźliwe. A Cereteli w Dumie wyrażał przekonanie, że rewolucya z Rosyi przerzuci się na całą Europę. Ja sam jeszcze niedawno także tak marzyłem. Ale dzisiaj zadaję sobie pytanie, czy to prawda? Są rozmaite zarazy. I któż zapragnie zarażać się od trędowatej, którą stała się wskutek naszej małoduszności nasza własna rewolucya! Chodzi ta trędowata po bezludnym lesie i dzwoneczkiem ostrzegającym podzwania. A każdy, kto ją przypadkiem napotka, ucieknie ze strachem.

Ale kiedy cały świat przeklnie już »zdradziecką Rosyę«, ja nie przeklnę jej. Bo i jakże ma-

Trzecia rocznica zamachu serajewskiego.

Wczoraj upłynęły trzy lata, jak na wybrzeżu Franciszka Józefa w Serajewie padły strzały spiskowca serbskiego, od których zapalony wówczas świat płonie do dzisiaj straszliwą i nieskończoną pożogą.

Historya wszystkich narodów ziemi zapisze ten dzień, jako pierwszą chwilę tego jakiegoś nowego czasu, który się wówczas rozpoczął, którego jeszcze nikt nie zna, ale o którym wie każdy, że będzie on zupełnie odmienny od wszystkiego, co było dotąd.

Na oczach współczesnych ciągle jeszcze leży i długo będzie leżała gruba i nieprzenikliwa przepaska, która zasłania nam przyszłość, a z nią tę perspektywę, której wytyczne linie zbiegły się tam w stolicy bośniackiej w dniu 28 czerwca 1914 roku.

Nie tylko nie wiemy, co wyniknie ostatecznie z tragedyi, która się tam wówczas rozegrała, ale nawet przebiegu samej tragedyi dotąd dokładnie nie znamy. Znany korespondent »Berliner Tageblattu« Leonard. Adelt uzupełnia obraz tej tragedyi następującymi nieznanymi, a bardzo ciekawymi szczegółami:

W drodze do Serajewa przybył arcyksiążę Franciszek Ferdynand do Tryestu. Kiedy udawał się do portu, aby tu wsiąść na statek, miał wyraźne przeczucie bliskiej śmierci. Często spoglądał na wznoszące się dokoła frontony wysokich domów, jakgdyby oczekiwał, że z któregoś okna spadnie nań bomba.

Na moście Tumajskim w Serajewie, rzucił Gabrinowicz bombę, która spadła na automobil arcyksięcia, ale arcyksiążę z ogromną przytomnością umysłu strącił ją ręką na bok. Bomba spadła na bruk i eksplodując uszkodziła dopiero trzeci z rzędu automobil, raniąc adjutanta arcyksięcia podpułkownika Merizziego. — Natychmiast przewieziono go do szpitala. Arcyksiążęca para zaś odjechała dalej do ratusza.

Po zakończeniu aktu oficyalnego, odbyto naradę nad tem, co dalej czynić. Tu należy sprostować pierwotne twierdzenie, jakoby arcyksiążę sprzeciwił się radzie otoczenia, aby dalszego programu odwiedzin zaniechać. Arcyksiążę zapytał tylko: »Co robimy teraz? Czy mamy dalej dać się wystrzelać?« Na to zbrojmistrz Potiorek oświadczył: »Są dwie możliwości — albo ukarać miasto i dalszego programu zaniechać, albo kazać opróżnić ulice i program wykonać!«

Następca tronu po krótkim namyśle oświadczył: »Wykonanie programu po poprzedniem opróżnieniu ulic, nie podoba mi się! Lepiej już zaniechać programu. Chciałbym jeszcze tylko odwiedzić Merizziego«.

Pojechano więc do szpitala. Niestety, w ogólnem wzburzeniu zapomniano podać szoferowi automobilu arcyksiążęcego odpowiednią marszrutę. Ten więc pojechał w ślad za automobilem burmistrza aż do rogu wybrzeża Appel i ulicy Franciszka Józefa. Officer automobilowy hrabia Harrach, który dla ochrony pary arcyksiążęcej stanął na stopniu automobilu, niestety z przeciwnej strony, niż okazał się morderca, krzyknął do szofera »Stój!«, kiedy spostrzegł, że automobil ma fałszywą drogę. Szofer zahamował wskutek tego. Ale właśnie to zatrzymanie nagle pędzącego, jak strzała automobilu, dało oczekującemu Principowi niespodzianą sposobność do oddania dwóch strzałów z odległości czterech kroków. I znowu dziwnym zbiegiem okoliczności oba strzały trafiły — każdy w tętnicę. Następca tronu ugodzony został w tętnicę szyjną. Żona jego ugodzona w jamę brzuszną, gdzie kula także przerwała tętnicę.

Generał Potiorek miał teraz straszliwe zadanie obiema rękami podtrzymać umierających, podczas gdy buchająca z ran krew zalewała go, a automobil pędził dalej z szaloną szybkością. Kiedy Potiorek wysiadł z automobilu, wyglądał jak przysypany popiołem i był zupełnie złamany. Panował jednak całkowicie nad sobą i donośnym głosem wydał rozkaz przeniesienia ciał do salonu. Otoczeniu swojemu pozwolił odejść z tem jednak, że za dziesięć minut mają znowu wszyscy wrócić, poczem przez półtorej godziny dyktował depeszę do cesarza i do innych powołanych osobistości.

Według relacyi, którą Adelt otrzymał od mniej wysoko stojącej osobistości, miał gen. Potiorek gwarantować bezpieczeństwo życia następcy tronu w jeździe do szpitala, twierdząc, że spiskowcy już są wyłapani. Następca tronu przyjął to zapewnienie sceptycznie i powiedział: »Ja nie sądzę. Jeszcze parę kul dostaniemy!...«

Przeczucia następcy tronu najpierw w Tryeście, potem w Serajewie miały swoje podstawy. Pogłoski o planowym zamachu krążyły. Konsulowie niemiecki i włoski w Serajewie, jako też i prezydent bośniackiego Banku krajowego ostrzegali kogo należy. Pewne młode dziewczę z publiczności, stojącej w szpalerze, zwróciło uwagę jednego z policyantów, że jakiś człowiek w pobliżu trzyma coś w ukryciu i wywiera podejrzane wrażenie swojem zachowaniem się. — Ale policyant obruszył się na dziewczynę mówiąc: »Zostaw mnie pani w spokoju, ja muszę teraz — salutować!...« Sam Princip dowiadywał się u jednego z detektywów policyi, którym automobilem jedzie arcyksiążę, a detektyw pokazał mu arcyksięcia uprzejmie. Wzdłuż drogi, którą arcyksiążę musiał przejeżdżać, było przygotowanych i rozdzielonych trzynaście bomb. Potem na podstawie zeznań Principa znaleziono dwanaście, trzynastą zaś odszukano porzuconą w jednym z domów.

Uderzającem w tej całej tragedyi jest to, jak bardzo przypadek współdziałał tu ze spiskowcami. Jakgdyby istotnie jakaś moc tajemna pragnęła dokonać zbrodniczego dzieła i rozniecić ten pożar, który ogarnął cały świat.

ękę własną przeklinać Będę z nią razem prowadził nędzne życie i tylko jedną myśl myślał — nieszczęśliwym jesteśmy narodem, biednym jesteśmy narodem!

A może być rzeczywiście nie potrzeba wcale żadnej Rosyi? Być może jest to tylko termin przestarzały, który czas usunie? Ale życie nie da się zniszczyć. Jeżeli nie będzie »Rosyi«, to będzie co innego, a »u wejścia do grobowca nowe życie będzie igrało«. Ostatecznie, czy nie jest to wszystko jedno, czyje to będzie życie — rosyjskie czy młode niemieckie? Rzecz główna w tem, że życie pozostanie i pola pozostaną i rzeki zostaną. A że płynąć będzie niemi nie rosyjski, ale niemiecki statek, czy to nie wszystko jedno? Niemiecki jest nawet wygodniejszy! A lud także pozostanie. Bo przecie stu milionów Wasilów i Piotrów nie wytrzebisz odrazu. — Przystosują się niebożęta!

I cóż, może być rzeczywiście żadnej Rosyi nie potrzeba!

* * *

Wiem, że te szczere słowa wywołają u wielu niezadowolenie, nawet oburzenie. Ktoś zachichoce. Ktoś inny wrzaśnie: »burżuj!«, ktoś jeszcze inny wreszcie weźmie na rożen polemiczny kupę cytatów z tego mojego pisania i obedrze mnie z czci. Jeszcze inni zarzucą mi, że nadto zgęściłem kolory, że nie pozostawiłem żadnej nadziei, jakgdyby sami nie wiedzieli, że nadziei nijakiej nie ma...

Ale to wszystko nic mnie nie obchodzi. Niechaj biją i z prawej strony i z lewej. Rosyę długie wieki bili z prawej strony, a teraz przewróciwszy ją na bok, dobijają z lewej. Jeżeli więc i ja okażę się godnym pobicia, to mnie to tylko zbliży do mojej Rosyi.

A to jedyne, czego pragnę!

Prasa wiedeńska o deklaracyi hr. Czernina.

Oświadczenie austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina, odczytane wczoraj w Izbie posłów przez prezydenta gabinetu austryackiego dra Seidlera, odezwało się oczywiście głośnem echem w prasie wiedeńskiej. Dzienniki omawiają w artykułach wstępnych tę enuncyacyę w sprawie pokoju, przyczem występuje na jaw w całej pełni służalczość pewnych organów niemieckich tam, gdzie chodzi o sprawy słowiańskie.

A więc »Neue Freie Presse« z ogromnym nakładem argumentów, będących surogatem wojennym, usiłuje wmówić w czytelników, że enuncyacya hr. Czernina jest bardzo fortunna. Hr. Czernin, jak zapewnia »Neue Freie Presse«, nie chciał »zmartwić« parlamentu austryackiego, gdy odrzucił zasadę, że narody powinny same stanowić o sobie. »Powiedział on to — mówi »N. Fr. Presse« — nie parlamentowi, lecz nieprzyjaciołom; to zwraca się nie przeciwko prawu narodów o stanowieniu o sobie, lecz przeciwko narzuceniu tego prawa przez obce mocarstwa. Prawo cesarza zostało podniesione nie przeciwko parlamentowi, lecz przeciwko Wilsonowi i Lloyd George'owi«.

Ale »Neue Freie Presse« żywi jednak pewne obawy, skoro dodaje następującą uwagę: »Przed kilku dniami poszedł gabinet hr. Clam Martinica, ponieważ nie miał większości w Izbie. Czy po tej czysto parlamentarnej decyzyi miałby bez wystarczającego powodu rozpocząć się zawikłany i tak bardzo drażliwy spór o wpływ parlamentu na sprawę pokoju? To jest nieprawdopodobne«.

Odmiennie zapatruje się na tę kwestyę »Zeit« w artykule wstępnym p. t. »Pośliźgnięcie się«. Dziennik ten powiada, że hr. Czernin postawił na kartę zyskane przez siebie zaufanie ludności. Odpowiedź jego »działa jak uderzenie pięścią w oko«. Wystarczyłoby, gdyby hr. Czernin przypomniał swoją gotowość do pokoju, zamiast w sposób junkierski bronić praw korony, których nikt nie naruszał, a odmawiać parlamentowi prawa mówienia o pokoju.

»Rzadko się zdarza — pisze »Zeit« — ażeby u nas minister powoływał się na konstytucyę — tem fatalniejszą jest więc rzeczą, jeżeli minister przytacza konstytucyę w fałszywem miejscu i do fałszywego celu. Na artykuł konstytucyi, zastrzegający cesarzowi prawo zawierania pokoju, odwoływał się już hr. Clam w mowie tronowej, gdy chodziło o umotywowanie odroczenia ślubowania na konstytucyę. Żaden uczony nie znalazł związku przyczynowego pomiędzy jednem i drugiem.

»Hr. Czernin równie przytacza ów artykuł, ażeby odrzucić pokój na podstawie prawa narodów stanowienia o sobie. Alež na Boga — przez to nie rozumiemy, że narody ponad głowami swoich rządów mają zawierać pokój. To jest idea Lenina, który przez naszych oficyozusów był przez długi czas protegowany i marzył o pokoju, który mają zawrzeć żołnierze na frontach. Tak nie myśli rosyjska Rada robotnicza, ani rząd rosyjski, ani Wilson o prawie narodów stanowienia o sobie. Ta formuła nie odnosi się do kompetencyi zawierania pokoju, lecz do treści przyszłego pokoju, który wszystkim narodom ma przynieść prawo stanowienia o sobie. To z formalnem prawem korony zawierania pokoju nie ma nic wspólnego.

»Czy hr. Czernin nie przypomina sobie, że w deklaracyi z dnia 15 kwietnia br. tuż po ogłoszeniu rosyjskich celów wojennych, które obejmowały ową formułę, powtórzył tę formułę i dodał, że jest ona zgodna z celami wojennymi Austro-Węgier? Jakże może teraz tę formułę odrzucać? Jak to można pojąć? Czy zagranica nie zarzuci hr. Czerninowi, podobnie jak Bethmannowi Holwegowi dwulicowości? Czy to ma zbliżyć nas do honorowego pokoju? Czy dyplomacie nie pomieszała tu szyku konserwatywna polityka wewnętrzna? Kto chce być demokratą na zewnątrz, musi nim być na wewnątrz i to przedewszystkiem na wewnątrz. Na deskach demokracyi można się także pośliźgnąć, nie będąc do nich przyzwyczajonym«.

»Arbeiter Zeitung« w artykule wstępnym p. t. »Zaślepienie czy nieopatrzność« powiada, że poseł Seitz słusznie nazwał deklaracyę hr. Czernina prowokacyą. Pismo to podnosi, że wrogowie Austro-Węgier właśnie wytaczają przeciwko nim jako najcięższe działo zarzut, jakoby ludom austro-węgierskim odebrano prawo stanowienia o sobie, a hr. Czernin powiada, że błędnem jest przypuszczenie, jakoby rząd austryacki uznał owo prawo za podstawę pokoju.

»Austrya, która wedle najgłębszych pragnień wszystkich swoich przedstawicieli, chciałaby się przemienić w związkowe państwo narodów — pisze »Arbeiter Zeitung« — ta Austrya przez absolutyzm została pozbawiona tego rozwoju«.

Co do prawa zawierania pokoju czyni pismo to uwagę, że »masy chciałyby przy pokoju współdziałać tak samo, jak ciałem i duszą brały udział w wojnie«.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 29 czerwca.

Następny numer »Nowej Reformy« z powodu przypadającej dziś uroczystości Apostołów Piotra i Pawła ukaże się jutro rano o zwykłej porze.

Zmiana w kierownictwie policyi krakowskiej. Według wczorajszej depeszy urzędowej, w kierownictwie policyi krakowskiej dokonaną została zmiana w tym kierunku, że miejsce dotychczasowego kierownika tej władzy, dra Broszkiewicza, zajmuje radca rządu, dr Krupiński.

Dr Broszkiewicz kierował policyą tutejszą od roku 1914 wśród najbardziej niezwykłych i trudnych okoliczności, jakie wojna wytwarzała w mieście, mającem charakter twierdzy. Wysokie zalety serca i umysłu dra Broszkiewicza sprawiły, że zawsze umiał on pogodzić twarde nieraz obowiązki swego urzędu z uczuciami obywateli, tak, że powszechna sympatya, którą sobie na tym posterunku zaskarbił, towarzyszyć mu będzie nadal.

Jak słychać, dr Broszkiewicz otrzyma odznaczenie i obejmie jeden z ważniejszych referatów policyi państwowej w namiestnictwie w Białej.

Następca dra Broszkiewicza, radca rządu, dr Krupiński, nie potrzebuje przedstawień. Znają go tu w Krakowie i w kraju wszyscy od dawna, jako jednego z najwybitniejszych przedstawicieli służby bezpieczeństwa, jako urzędnika, umiejącego łączyć wielką sprężystość i usilność z obowiązkami obywatelskimi. Te cenne zalety nowego kierownika policyi krakowskiej uprawniają do przekonania, że także i na tem nowem, wysokiem i odpowiedzialnem stanowisku potrafi on zawsze pogodzić wymagania państwowej służby bezpieczeństwa z narodowemi i obywatelskiemi potrzebami ludności naszego miasta.

Dr Krupiński objął wczoraj urzędowanie.

Z niewoli włoskiej do Krakowa. Jak swego czasu doniesiono z wojennej kwatery prasowej, w dniu 11 lutego b. r. w czasie lotu wywiadowczego w okolicy Udine dostał się do niewoli włoskiej lotnik austryacki Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki, podporucznik 13 pułku ułanów. Stoczył on zwycięską walkę powietrzną z przeciwnikiem, w czasie której otrzymał ciężką ranę i wskutek tego dostał się w ręce nieprzyjaciela. Dzięki staraniom rodziny, udało się drogą wymiany wydostać hr. Siemieńskiego z niewoli i przewieźć ciężko rannego z Włoch do Krakowa, dokąd przybył przed kilku dniami. Podporucznik Siemieński-Lewicki został umieszczony na klinice chirurgicznej prof. dra Kadera, gdzie otoczono go najtroskliwszą opieką. Stan zdrowia hr. Siemieńskiego-Lewickiego jest dosyć ciężki, jednakże pacyent ma się już znacznie lepiej.

Piękny dar. P. Czarnowski Stanisław z Miechowa złożył w darze dla Muzeum archeologicznego krakowskiej Akademii Umiejętności jedenaście skrzyń wykopalisk przedhistorycznych z okolic Miechowa i jaskiń Ojcowa, które badał w ciągu ostatnich lat kilkunastu. A mianowicie: z Jaskini ciemnej królewskiej, Oborzyska Wielkiego i Małego, z jaskiń na Kopcowej Skale, z Grodziska Okopy na lewym brzegu Prądnika, oraz z siedzib przeddziejowych pod Miechowem we wsiach: Siedliska, Pstroszyce, Strzeżów, Józefów, Szczepanowice i z grodziska Kościelec. Pomimo zamętu wojny i licznych przeszkód, p. Czarnowski, jako członek współpracownik komisyi antropologicznej Akademii Umiejętności, przygotował do druku obszerne sprawozdanie z badań swoich w miejscowościach pomienionych, z licznemi tablicami fotogr., planami i przeźroczami.

Zbiórka na schronisko legionistów »Samarytanina Polskiego« odbędzie się dzisiaj, w piątek, od godziny 8 rano. Niech każdy, choć najskromniejszym datkiem, przyczyni się do utrzymania tej narodowo-humanitarnej instytucyi, przez którą przesuwa się dziennie około 30 żołnierzy legionowych, znajdując w schronisku bezpłatne mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Podczas zbiórki sprzedawane będą odznaki »Samarytanina« z niebieskim krzyżem po 1 K i mniejsze po 20 h.

Wystawa prac, wykonanych na kursie dla instruktorek krawieckich i bieliźniarskich, zorganizowanym przez krajowy Patronat rękodzieł i przemysłu, urządzoną została w szkole przemysłowej żeńskiej w Krakowie przy ulicy Andrzeja Potockiego l. 11 i zwiedzać ją można dnia 29 b. m. od godziny 10 rano do 7 wieczorem.

Z opery. Dzisiaj po raz pierwszy w sezonie bieżącym »Madame Butterfly« G. Puccini'ego z panną Aleksandrą Szafrańską w partyi tytułowej. Jako Suzuki debiutuje panna Marya Gajczakówna, uczennica profesora Horbowskiego. Dalszą obsadę tworzą pp.: Jastrzębska, Stępniowski, Zathey, Müller i Isakowicz. Dyryguje p. Zdzisław Birnbaum. Inscenizacya tak samo, jak w »Fauście«, zeszłoroczna.

Jutro i w niedzielę występuje jeszcze dwukrotnie na naszej scenie p. Korolewicz-Waydowa. Świetna primadonna śpiewa jutro w »Halce«, a w niedzielę w »Madame Butterfly«. Obsada »Halki« będzie w głównych partyach zmieniona.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu »Zbójcy« Szyllera, wieczorem pogodna komedya Wł. Horowicza: »Jak to na wojence ładnie...«

Wpisy na kursa maturyczne gimnazyalne, realne i seminaryalne odbywają się w dalszym ciągu w Rynku głównym, linia A—B, l. 39, od godziny 6 do 7 wieczorem. Tamże przyjmuje się zgłoszenia na poszczególne przedmioty, oraz na kurs przygotowawczy do II. klasy gimn. realn.

Nieprzyjemne sąsiedztwo. Mieszkańcy ulicy Gazowej zwracają się do nas ustawicznie ze skargami na niemiłe sąsiedztwo, jakie stanowi dla nich tartak, znajdujący się na tej ulicy w podwórzu jednej z realności. Tartak ten, pracujący bez przerwy dzień i noc, uniemożliwia biednym mieszkańcom tej ulicy wszelki odpoczynek i zatruwa im literalnie każdą chwilę. Przez cały dzień od wczesnego ranka do późnego wieczora wyją przeraźliwie piły, a kiedy i te, jakby zmęczone całodzienną pracą, milkną, a nieszczęśliwi sąsiedzi tartaku odetchną z ulgą i chcieliby również po całodziennej pracy spocząć i w spokoju usnąć, zaczyna się nowa udręka. Oto w zakładzie tym zaczynają rąbać drzewo, czy też jakieś kloce, i rozlegają się przez całą noc do samego rana wściekłe uderzenia siekiery. Jeśli się zważy, że ulicę tę zamieszkują przeważnie ludzie ciężko pracujący i łaknący prawdziwego spoczynku w nocy, łatwo sobie wyobrazić ich stan psychiczny, gdy nawet w nocy usnąć nie mogą. Nadmienić także należy, że w pobliżu tego tartaku znajdują się tanie mieszkania dla funkcyonaryuszów tramwajowych. Wobec takiego stanu rzeczy, mieszkańcy tej ulicy zwracają się za naszem pośrednictwem do magistratu z prośbą, ażeby wglądnął w te stosunki i zbadał, czy zakład tego rodzaju, co tartak, może prowadzić swą pracę przez całą dobę w obrębie miasta i być tak uciążliwem sąsiedztwem dla mieszkańców całej ulicy.

Nieporządki na placu Groble. Mieszkańcy ulic sąsiadujących z placem Groble przypominają się miejskiemu zakładowi czyszczenia miasta i proszą o uporządkowanie tego placu, który w tym roku jeszcze nie był oczyszczony.

Zachciewa ci się truskawek? Godzi się i o truskawkach pomówić w tych ciężkich czasach ku nauce i zbudowaniu... Otóż nie wiadomo, kogo nauczyć i zbudować ma niniejsza notatka. Ale mniejsza o to — wracamy do truskawek. Otóż dnia 22 b. m. po południu odczytaliśmy w »Nowej Reformie« ceny maksymalne na »czereśnie, wiśnie i jagody«. Ogromna radość nie tyle z powodu cen, jak z powodu nadziei, że pojawią się wreszcie pierwsze owoce.

Jakoż pojawiły się czereśnie i poziomki i truskawki a z niemi przyszło rozczarowanie. Dla przykładu przytaczamy truskawki. Cena maksymalna truskawek wynosi 2 K 49 hal. do 2 K 60 hal. Jeżeli ktoś płaci za »bombkę« 1 koronę, a nawet 1 K 40 hal — to drugi ktoś może sobie pozwolić na kilogram truskawek. Na wystawie Sklepu spożywczego przy placu Szczepańskim można było jeszcze onegdaj wieczorem widzieć po tej cenie truskawki. Wczoraj rano cena ta podskoczyła na 7 koron. Stało się to w przeciągu jednej nocy. Urzędowe ceny maksymalne obowiązują dalej, ale... widocznie tylko tych, którzy mają chęć stosować się do nich. Konsumenci mają tę chęć w stopniu niezwykłym, tylko sprzedawca powiada spożywcy: »Zachciewa ci się truskawek? Ano — »beknij« 7 koron«. Ale bywają wypadki, że przy takich okazyach »beczy« sprzedający.

Skutki burzy we Lwowie, o której wczoraj donieśliśmy, były o wiele szkodliwsze, niż z początku sądzono. I tak prócz mnóstwa prywatnych ogrodów warzywnych, uprawianych w bieżącym roku przez ludność, uległy zniszczeniu plantacye i ogrody miejskie. Szkoda w samych szybach wybitych przez grad w szklarniach w szkółce miejskiej przy ul. Stryjskiej, oraz w zakładzie ogrodniczym na Żelaznej Wodzie wynosi około 5.000 koron. Prócz tego uległy zniszczeniu mniej odporne kwiaty na gazonach plantacyi miejskich.

Z ziem polskich.

W Miechowie (ziemi kieleckiej) dnia 24 czerwca odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia Domu ludowego Macierzy szkolnej w sali teatru w gmachu poklasztornym. Ksiądz dziekan Zapałowski, którego staraniem powstała ta ważna instytucya, w obszernej przemowie wykazał jej cele i zadania. Chór uczniów gimnazyum miechowskiego wykonał udatnie hymny i pieśni narodowe. Na uroczystość przybyli członkowie komendy powiatowej: pułkownik Preveaux, komendant, p. starosta Nowicki i inni. Salę zapełniła publiczność, złożona z mieszczan i włościan z okolicy, przybyłych licznie w niedzielę na nabożeństwo.

Likwidacya przemysłu francuskiego w Zagłębiu dąbrowskiem. »Kuryer Zagłębia« pisze: Na gruncie naszym interesują się obecnie sfery górniczo-przemysłowe rozporządzeniem, dotyczącem likwidacyi przedsiębiorstw francuskich. Jeżeli rozporządzenie to przyczyniłoby się do przymusowej sprzedaży owych przedsiębiorstw to dotyczyłaby ona przedewszystkiem kopalni Czeladź, Towarzystw Franko-Ruskiego, hr. Renard, Tow. Francusko-Włoskiego, kopalni »Flora«, Tow. Sosnowickiego, zakładów metalurgicznych Huta Bankowa, Huldschiński i Tow. Nowo-Radomskiego. Oprócz tych przedsiębiorstw również i w innych jest zaangażowany kapitał francuski.

Prawie wszystkie te przedsiębiorstwa posiadają również polskie kapitały, nieraz nawet w wysokich udziałach.

Rozporządzenie dotyczące likwidacyi przypomina rozporządzenie podobnej treści, ogłoszone dla terytoryum Rzeszy niemieckiej, jako odwet za analogiczne rozporządzenia koalicyi.

Nasze sfery przemysłowe, a przedewszystkiem Tow. Przemysłowców Król. Polskiego zainteresowane żywo tą sprawą poczyniło odpowiednie starania, aby władze uwzględniły potrzeby przemysłu polskiego i czysto polskich interesów przed wykonaniem wymienionego rozporządzenia.

Pożądane jest, a może jedynie nawet wskazane, aby przedsiębiorstwa te mogły być nabyte przez przyszły Skarb polski, co przyczyniłoby się wydatnie do wzmocnienia bogactwa narodowego.

Można żywić nadzieję, że władze miejscowe w interesie kraju poczynią odpowiednie modyfikacye w tekście rozporządzenia.

Pismo ruskie na Wołyniu. Jak donosi »Dilo«, w Białej podlaskiej, na skrawku Wołynia, zajętego przez wojska niemieckie, zaczęło wychodzić pismo w języku ruskim, w duchu ukraińsko-narodowym, p. t. »Ridne Słowo«.

Towarzystwo muzealne w Poznaniu. Dnia 25 czerwca w sali posiedzeń Towarzystwa przyjaciół nauk odbyło się pierwsze walne zebranie założonego dnia 10 kwietnia 1916 roku Towarzystwa Muzealnego. Jak wynika ze sprawozdania ogólnego i ze sprawozdania kasowego rozwój Towarzystwa muzealnego przedstawia się dodatnio. Dochody jego wynosiły 7187 mk. 39 fen., z tych wydało Towarzystwo 862' 89 marek na administracyę, zakupno półek dla biblioteki, umożliwiających stworzenie osobnego magazynu dubletów, koniecznego dla dalszego rozwoju biblioteki i nabycie dwu akwafort Prince'a, oraz akwaforty i drzeworytu Skoczylasa. Majątek Towarzystwa wynosił z końcem roku 6324'50 marek. Jako premię otrzymują członkowie bogato ilustrowany zeszyt »Zapisków muzealnych«. Pierwszym okresem swego istnienia Towarzystwo muzealne dowiodło swej żywotności. Wszystko, czego dokonało, jest jednakże dopiero początkiem. Zadanie jego doniosłe i tak blizko społeczeństwo obchodzące, zachęci niewątpliwie najszersze warstwy do wpisywania się w jego szeregi. Skromna wkładka 3 mk. rocznie nawet małego budżetu nie przeciąży.

Ze Świata.

Zakończenie strajku w Boguminie. Bezrobocie w wielkiej fabryce Hahna w Boguminie (Oderbergu), w której zatrudnionych jest **około 3.000** robotników, zostało zakończone.

Dyrekcya przyrzekła znaczną podwyżkę, jednakże oświadczyła, że ostatecznie sprawę wysokości podwyżki rozstrzygnie sam właściciel fabryki Hahn, który z Berlina przyjedzie 30 b. m. Ponieważ jednak robotnicy zebrani przed fabryką oświadczyli, że pójdą do roboty, jeżeli dyrektor złoży piśmienne zapewnienie podwyżki i jeżeli spełnienie przyrzeczenia potwierdzi obecny przewodniczący komisyi zażaleń z Morawskiej Ostrawy — przewodniczący ten, generał oświadczył, że robotnicy najmniej tyle dostaną, ile w fabrykach witkowickich już dostali, a oprócz tego zaraz na rachunek podwyżki 50 K żonaci, a inni 40 K. Robotnicy poszli więc do roboty już wczoraj na nocną zmianę, a kompania wojska sprowadzona z Ostrawy odjechała, nie mając żadnej sposobności do wkroczenia.

Z Polonii szwajcarskiej. Jak donoszą nam z Szwajcaryi, prof. Ludwik Janowski, następca p. Jana Kucharzewskiego na stanowisku prezesa „Polonne et la guerre", opuścił w tych dniach Szwajcaryę. Stanowisko prezesa nie będzie podobno obsadzone, a instytucyą zarządzać będzie wydział. Z inicyatywy zawiązanego niedawno w Genewie Komitetu Kościuszkowskiego ma się ukazać drukiem w języku niemieckim i francuskim popularna monografia Kościuszki. Sekcya publicystyczna Komitetu, pozostająca pod kierunkiem Jana Pietrzyckiego, przygotowuje dla wszystkich pism szwajcarskich szereg artykułów o Kościuszce w językach: niemieckim, francuskim i włoskim. Chylący się ku upadkowi grobowiec Tadeusza Kościuszki w Zuchwylu pod Solurą został zrekonstruowany i odnowiony staraniem i kosztem przebywającego w Szwajcaryi, znanego zaszczytnie publicysty warszawskiego Stanisława Bełzy. W Genewie zmarł Polak ś. p. Zygmunt Kurtz, właściciel Otwocka pod Warszawą. Pogrzeb odbył się na cmentarzu Carouge. Kuratorem spraw zmarłego ustanowiły władze genewskie przewodniczącego Delegacyi tutejszych Towarzystw polskich, p. Piotra Kluczyńskiego.

Okradzenie posła niemieckiego. Jak donosi „Zeit", niemieckiemu ambasadorowi w Wiedniu, hr. Wedlowi, w drodze z Budapesztu do Wiednia skradziono z wozu sypialnego walizę, ubrania wszelkie i t. d., tak, że ambasador do Wiednia przyjechał w samej bieliźnie.

Odznaczenia w armii. Cesarz nadał: wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami: podpułkownikowi w stanie spoczynku Franciszkowi Konopackiemu w komendzie obwodowej w Chełmie; porucznikowi Tadeuszowi Wierzejskiemu w 20 pułku piechoty; duchowny krzyż zasługi II. klasy na biało-czerwonej wstędze z mieczami: rezerwowemu kapelanowi 95 pułku piechoty ks. Euzebiuszowi Baczyńskiemu.

Nowy lokal biura K. B. K. Z dniem 2 lipca b. r. przenosi się centralne biuro Książęco-biskupiego Komitetu z ulicy Wolskiej l. 3 na ulicę Kapucyńską l. 3, II. piętro.

Repertoar opery w teatrze miejskim w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 29 b. m.: »Madame Butterfly« G. Puccini'ego; (występ panny Al. Szafrańskiej i M. Gajczakówny).

W sobotę, dnia 30 b. m.: »Halka« St. Moniuszki; (występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej).

Zmarli.

Mojżesz Scheinbach, wiceprezes izraelickiej gminy wyznaniowej, b. długoletni asesor m. Przemyśla i radca miejski, zmarł w Przemyślu.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 29 czerwca.

Wczorajsze, trzecie z rzędu zwyczajne posiedzenie Rady m. w b. m. rozpoczęło się o godz. 6 wieczorem. Obradom przewodniczył kolejno prezydent dr Leo i wiceprez. Federowicz.

Wnioski i interpelacye.

Po udzieleniu urlopu kilku radcom miejskim, przewodniczący udzielił przed porządkiem dziennym głosu r. m. Wachtlowi, który omówił pokrótce przebieg ogólno-austryackiego zjazdu w sprawie budowy dróg wodnych w Wiedniu i przedstawił wniosek w sprawie udziału przedstawicieli Galicyi w akcyi budowy dróg wodnych, oraz wniosek w sprawie podjęcia akcyi, celem usplawnienia Wisły.

Po krótkiej dyskusyi oba wnioski odesłano do komisyi kanałowej do zbadania ich i przedłożenia Radzie m. sprawozdania.

R. m. Adelman zgłosił wniosek, domagający się reaktywowania komisyi reformy wyborczej, celem przygotowania materyałów i przyśpieszenia sprawy reformy.

Prez. dr Leo przyrzekł zadość uczynić temu żądaniu.

R. m. Miedniak krytykuje stosowanie ustawy kwaterunkowej, na mocy której w ostatnich czasach magistrat wskutek nalegania władz wojskowych, nałożył na hotele krakowskie obowiązek kolejnego trzymania do dyspozycyi przejezdnych oficerów kilkunastu pokoi. Mówca przytacza drastyczny przykład, gdy na żądanie pewnego oficera chciano z jednego z krakowskich hoteli, przy pomocy żandarma wyrzucić pewnego posła.

Radca mag. Kubalski, szef biura kwaterunkowego, udzielił Radzie rzeczowych wyjaśnień, oświadczając, że z powodu braku pomieszczenia turnus ten nałożono na hotele na żądanie władz wojskowych.

Pożyczka 16-milionowa.

Następnie zabrał głos prez. dr Leo, który referował sprawę zaciągnięcia przez gminę miasta Krakowa długoterminowej pożyczki w uprzyw. powszechnym austryackim Zakładzie kredytowym ziemskim w Wiedniu w kwocie 16 milionów koron. Pożyczka ta przeznaczoną jest na spłacenie krótkoterminowej pożyczki w kwocie 10 milionów koron, zaciągniętej w czerwcu roku 1914 w konsorcyum banków wiedeńskich, na spłatę pożyczki w Pow. Zakładzie pensyjnym dla urzędników prywatnych w Wiedniu w kwocie 3 milionów koron, na spłatę dwóch mniejszych pożyczek krótkoterminowych w kwocie 1,280.000 koron i na dotacyę Głównej kasy miejskiej, wyczerpanej z powodu wojny, kwotą 1,720.000 koron.

Prezydyum miasta chcąc zwolnić gminę od takich uciążliwych zobowiązań, nawiązało rokowania z galicyjskim Bankiem krajowym we Lwowie, oraz powszechnym austryackim Zakładem kredytowym ziemskim w Wiedniu, celem uzyskania długoterminowej pożyczki dla spłaty powyższych pożyczek, oraz dla zasilenia Głównej Kasy miejskiej.

Pertraktacye o pożyczkę z Bankiem kraj-

wym nie doprowadziły na razie do praktycznego rezultatu, wobec tego sekcya skarbowa Rady miasta zaleca przyjęcie oferty powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, która zabezpiecza gminę natychmiast od ciężaru krótkoterminowych pożyczek.

Powszechny austryacki Zakład kredytowy ziemski oferuje gminie miasta Krakowa długoterminową pożyczkę komunalną na następujących warunkach: na skrypt dłużny, w obligacyach komunalnych tegoż Zakładu po kursie 93'24, za 5 proc. oprocentowaniem, spłacalną w przeciągu 50 lat w ratach półrocznych annuitetowych po kor. 474.096, zaś wypłata waluty pożyczkowej nastąpić ma w dniu 30 czerwca 1917 roku. Ponieważ gmina m. Krakowa chce uzyskać z pożyczki komunalnej gotówkę koron 16,000.000 — przeto po zaliczeniu różnicy kursowej obligacyi, oraz po doliczeniu raty wstępnej tej pożyczki i kosztów realizacyi, należy pożyczkę zaciągnąć w wysokości kor. 17,430.000 wartości imiennej. Pożyczka ta ma być długoterminową, amortyzacyjną, a spłata tejże rozłożona na lat 50, gminie jednak przysługuje prawo wcześniejszej spłaty tej pożyczki i to każdego czasu za półrocznem wypowiedzeniem i za opłatą prowizyi w wysokości półtora proc. od reszty niezapłaconego jeszcze kapitału dłużnego tej pożyczki.

Licząc kurs zaliczenia obligacyi po 93'25 procent, a oprocentowanie pożyczki po 5 procent, wynosić będzie rzeczywiste oprocentowanie zaciągnąć się mającej pożyczki $5^3/_{10}$ procent, gdy obecnie na krótkoterminowe pożyczki opłaca gmina procent w wysokości 6 proc. do $7^1/_4$ procent, czyli, że wskutek tej konwersyi, a właściwie wskutek zaciągnięcia długoterminowej pożyczki za niższem oprocentowaniem, wyniesie oszczędność rocznie około 200.000 koron.

Nad referatem prez. dra Leo wywiązała się obszerna, ożywiona dyskusya.

R. m. Bazes wystąpił ostro przeciw zaciąganiu tej pożyczki w bankach wiedeńskich, które zawsze wyzyskiwały Galicyę. Pożyczkę tą powinno się zaciągnąć w konsorcyum banków krajowych i Kas oszczędności; w dalszym ciągu krytykował mowca sposób zaciągnięcia tej pożyczki, oraz jej warunki, starając się wykazać, że nie przedstawia ona takich dla miasta korzyści, o jakich mówi prez. dr Leo w swoim referacie.

Mowca zgłasza wniosek, domagający się, aby wniosek sekcyi skarbowej co do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 17.430.000 koron odesłać z powrotem do sekcyi skarbowej, celem uzupełnienia motywów, w szczególności co do wysokości, terminu i oprocentowania długów, które muszą być spłacone, oraz co do uzyskanej pożyczki. Dalej domagał się mowca poczynienia starań w krajowych instytucyach finansowych i Kasach oszczędności o uzyskanie krótkoterminowej, 2-letniej pożyczki w kwocie 16 milionów koron pod najkorzystniejszemi warunkami.

R. m. Ferber popiera wywody r. m. Bazesa i krytykuje oprocentowanie pożyczki, które w istocie jest wyższe, aniżeli przedstawia wniosek sekcyi skarbowej. Nowa pożyczka jest dla gminy dość uciążliwa. Mowca domaga się, aby w układzie pożyczkowym dodano postanowienie, umożliwiające spłatę tej pożyczki w tych samych obligacyach, w jakich ją pobrano; dalej żądał mowca sprolongowania obecnych krótkoterminowych pożyczek, celem zastanowienia się, czy nie możnaby zaciągnąć innej pożyczki, na korzystniejszych warunkach. Należałoby się zastanowić nad wydaniem pożyczki w obligacyach lub losach.

R. m. Maryewski zbija zarzuty r. m. Bazesa i r. m. Ferbera i popiera wniosek sekcyi. Jest przeciwny odraczaniu sprawy, gdyż lepszych warunków nie da się uzyskać. Wydanie pożyczki własnej w obligacyach lub losach jest ze względu na stosunki wojenne niemożliwe.

R. m. Rowiński oświadcza, że byłoby pożądanem, aby wniosek o zaciągnięciu pożyczki przedłożono równocześnie z planem finansowym miasta i podnosi szereg wątpliwości co do sposobu zaciągnięcia pożyczki.

R. m. Heuman oświadcza, że pożyczka jest dla miasta konieczną, a zarazem korzystna, później bowiem warunki byłyby gorsze. Obecna konwersya jest zapoczątkowaniem uregulowania długów miejskich.

R. m. Szatkowski przemawiał za wnioskiem sekcyi skarbowej.

Wkońcu zabrał głos referent dr Leo, polemizując z wywodami r. m. Bazesa, Ferbera i Rowińskiego i wyjaśniając korzyści zaciągnięcia wspomnianej pożyczki w obecnym czasie. Korzystniejszych warunków dziś otrzymać nie można.

Zamknięcie rachunkowe za rok 1915/16 kończy się bez niedoboru, ale stało się to dzięki subwencyi państwowej. Nie można jednak liczyć na to, aby państwo dawało miastu co roku 2—3 miliony koron.

R. m. Bazes prosi o ponowne otwarcie dyskusyi, dotyczący jednak wniosek Rada m. odrzuciła.

Po zamknięciu dyskusyi prezydent dr Leo zarządził głosowanie. Za wnioskiem r. m. Bazesa oświadczył się tylko wnioskodawca, poczem uchwalono wniosek sekcyi znaczną większością.

Podwyższenie cen biletów tramwajowych.

Następnie wiceprez. Sare referował wnioski komisyi tramwajowej w sprawie podwyższenia cen biletów tramwajowych.

R. m. Rowiński przemawiał przeciw wnioskom komisyi.

R. m. Nowak Stan. domagał się odroczenia tej sprawy na czas późniejszy.

R. m. Bazes domagał się zniesienia tantyem dla radców miejskich, zasiadających w Radzie nadzorczej Spółki tramwajowej.

W dalszej dyskusyi przeciw wnioskom komisyi tramwajowej przemawiali r. m. Hałatkiewicz, Chwastek i Miedniak, za wnioskami komisyi r. m. Turski i r. m. dr Schneider, który wyraził dyrektorowi Spółki tramwajowej Fischerowi uznanie za dotychczasową, oszczędną a wydatną gospodarkę.

Po przemówieniu dra Leo, który udzielił rzeczowych wyjaśnień na rozmaite zapytania i wątpliwości, podniesione w czasie dyskusyi, uchwalono wnioski sekcyi tramwajowej. Wnioski zgłoszone w czasie dyskusyi odesłano do komisyi, celem ich zbadania i przedłożenia sprawozdania Radzie m.

O godzinie 10 przewodniczący prez. dr Leo przerwał z powodu spóźnionej pory posiedzenie, odraczając dalsze obrady do następnego posiedzenia.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu **przedłożył rząd przedłożenie, mocą którego osoby cywilne z powodu zastanowienia zwyczajnych trybunałów czasowo oddane być mają sądownictwu wojskowemu. Rząd proponuje w tem przedłożeniu rozporządzenie z dnia 25 lipca znieść i ograniczyć sądownictwo wojskowe co do wyliczonych w przedłożeniu zbrodni tylko w tych granicach, w których sądy wojskowe nie mogą być zastąpione sądami cywilnymi a więc tylko w niektórych okręgach sądowych, będących terenem operacyi wojennej.** Nadto przedłożono Izbie przedłożenie o zmianie kilku postanowień ustawy w sprawie układania list przysięgłych. Projekt wnosi census podatkowy co do dopuszczenia i wykonywania urzędu przysięgłych i przyznaje przysięgłym, jeżeli oni żyją z dochodu dziennego, czy tygodniowego, także dyety.

Izba przystąpiła następnie do obrad nad zapytaniami w sprawie kwestyi pokojowej.

Dyskusya w sprawie pokoju.

Pos. Wityk krytykuje wczorajszą mowę prezydenta ministrów, który zdaje się, jest zdania, że nikt w Austryi nie ma prawa mówić o pokoju, tylko rząd. Ponieważ rządy nie dorosły do zadania zawarcia pokoju, ludy Europy trzymają sprawę we własnem ręku, przyszły kongres pokojowy po raz pierwszy ujrzy przedstawicieli robotników. Mowca jest za wolną Ukrainą, przyłącza się do oświadczenia reprezentantów Ukraińców w Izbie.

Pos. Hauser oświadcza: Wszyscy pragniemy pokoju, któryby zapewnił egzystencyę monarchii. Wszyscy znamy miłość cesarza naszego do pokoju. Mowca przed kilku minutami na audyencyi u monarchy miał sposobność poznać miłość monarchy do pokoju. Z ust monarchy usłyszał, że monarcha dąży do zawarcia honorowego pokoju jak najszybciej.

Pos. Rybar uważa wczorajsze oświadczenie prezydenta ministrów za wielkie rozczarowanie dla Izby. Wyraża przekonanie, że monarcha, który tak szybko zyskał sobie sympatyę wszystkich ludów, pragnie być cesarzem ludów. Południowi Słowianie nie dadzą sobie odebrać prawa samopostanawiania. Dążyć należy do pokoju, opartego na porozumieniu.

Pos. Londzin zrazu przemawia w języku polskim, następnie niemieckim, użala się co do ciężkiego położenia Polaków na Śląsku, a przechodząc do omawiania kwestyi pokoju, konstatuje, że papież zaraz na początku wojny podniósł swój głos za pokojem i że także nasz cesarz zawsze był gorliwym orędownikiem pokoju, za co mu są wszystkie narodowości wdzięczne. Rząd musi uczynić, co do niego należy, by sprowadzić pokój honorowy.

Pos. Sommer oświadcza: My jesteśmy za pokojem nie tylko zewnętrznym, ale i wewnętrznym, lecz krzykiem i hałaśliwą polityką celu tego się nie osiągnie.

P. Tryłowski spodziewa się, że jeszcze przed końcem wojny rozwiązana będzie także kwestya samodzielności Ukrainy, przynajmniej co się tyczy Ukrainy rosyjskiej. Ukraińcy protestują przeciw wszelkiej myśli wyodrębnienia Galicyi. Mowca podnosi skargi przeciw dążeniom polonizacyjnym wobec Ukraińców w obszarach okupowanych. Ukraińcy domagają się zjednoczenia ukraińskich obszarów Rosyi w samodzielne państwo i połączenia wszystkich ukraińskich prowincyj w Austryi w jedną prowincyę, bezpośrednio państwu podległą.

P. Mataja apeluje do katolików wszystkich państw i narodowości, by zgodnie z wezwaniem papieża współdziałali w dążeniach pokojowych.

P. Roman Czajkowski użala się na stosunki w obozie internowanych w Talerhofie i na prześladowania Rusinów.

P. Bugatto wzywa Izbę posłów, by oświadczyła, że **ludy Austryi jednomyślnie są gotowe współdziałać w nawiązaniu ogólnego pokoju, opartego na porozumieniu się,** dalej by wyraziła życzenie, **żeby** wszystkie państwa wojujące były przekonane, że Austro-Węgry nie prowadzą **wojny zaborczej.**

P. Dembiński zauważa, że dziś brak jeszcze historycznej perspektywy, aby módz poznać całą grę dyplomacyi, która ostatecznie skończyła się strasznym dysonansem koncertu europejskiego. Dawna sztuka dyplomatyczna, która była jeszcze polityką gabinetową, skończyła swą rolę. Dziś trzeba być politykiem, fizyologiem i socyologiem. Trzeba poznawać psychikę ludów i zagłębiać się w niej. Dawna budowa polityczna, zasadzająca się na t. zw. równowadze, runęła, Polacy swego czasu padli ofiarą tej chimery równowagi. W okresie racyonalizmu nie miano zrozumienia dla organicznej budowy narodu i dla uczuć narodowych, nie rozumiano narodu, co się strasznie pomściło. Im bardziej tamuje się prądy narodowe, tem silniej one się uwydatniają. Akt z 5 listopada 1916 jest pamiętnym czynem historycznym. Polacy byli zawsze naturalnym łącznikiem między wschodem a zachodem. Pozostanie to także i w przyszłości. Także Polacy pragną gorąco pokoju. Dla nich wojna światowa jest czemś więcej, niż dla innych, dla nich jest ona wojną bratobójczą. Polacy spodziewają się, że przy przyszłem ukształtowaniu się Europy tragedya takiej wojny bratobójczej już się nie powtórzy.

Na wywody Tryłowskiego, który rzuca posądzenia i mówił także o prokuratoryi, musi mowca oświadczyć, że Polacy zawsze byli lojalnymi wobec dynastyi i monarchii i takimi pozostaną. Mowca kończy, wyrażając silną nadzieję, że młody monarcha, który udowodnił już, że posiada serce i zrozumienie dla swoich ludów, jako jeden z najpotężniejszych czynników przyczyni się także do rozwiązania sprawy pokojowej dla dobra ludów i z pewnością także dla zbawienia tak ciężko doświadczonego narodu polskiego.

Na tem dyskusyę zamknięto.

Mowca generalny Heine zrzeka się głosu. Po faktycznych sprostowaniach prezydent stwierdza, że przedmiot obrad dzisiejszych został wyczerpany.

Wśród wniosków znajduje się wniosek dra Matakiewicza w sprawie doraźnej pomocy z funduszów państwowych dla organistów w Galicyi.

Następne posiedzenie we wtorek 3 lipca o godzinie 11 przed południem.

Z komisyj.

Wiedeń, 29 czerwca.

Komisya prawnicza obradowała wczoraj nad dwoma przedłożeniami w sprawie oddania sądów cywilnych sądownictwu wojskowemu.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości, szef sekcyi Schauer, oświadczył, że rząd nie ma nic przeciwko zniesieniu sądów wojennych w głębi kraju, uważa jednakowoż za nieodzowne utrzymanie w mocy sądownictwa wojsk. w tych obszarach, w których z powodu wydarzeń wojennych trybunały zastanowiły swoje czynności. Komisya przyjęła wniosek Offnera, by obu przedłożeniom odmówić zatwierdzenia parlamentarnego.

Pos. dr Adolf Gross przedłożył projekt ustawy w sprawie umożliwienia podjęcia postępowania przed sądami cywilnymi odnośnie do osób, które zostały skazane przez sądy wojskowe.

Wiedeń, 29 czerwca.

W komisyi **ubezpieczenia socyalnego** minister spraw wewnętrznych hr. Toggenburg oświadczył, że rząd uważa należyte rozwinięcie się ubezpieczenia społecznego za jedno z najważniejszych zadań. Podobny projekt rządowy będzie przerobiony. Prace są w toku.

Wiedeń, 29 czerwca.

Komisya **dla spraw funkcyonaryuszy państwowych** dokonała wyboru podkomitetu, któremu przydzielone zostały wszelkie wnioski, dotyczące losu materyalnego urzędników i służby państwowej. Podkomitet ma polecenie zdać komisyi możliwie szybko sprawozdanie i postawić wnioski. W ciągu dyskusyi podkreślano nadzwyczaj ciężką sytuacyę funkcyonaryuszy państwowych.

Imieniem rządu szef sekcyi Gałecki oświadczył, że w najkrótszym czasie poda do wiadomości zamiary rządu co do wniosków, stojących pod obradami.

W sprawie cenzury wojskowej.

Wiedeń, 29 czerwca.

„Neue Freie Presse“ donosi:

Z inicyatywy posła Stanka, prezydent Izby poselskiej dr Gross zaproponował wspólną akcyę wszystkich stronnictw, celem **zaprotestowania przeciwko cenzurze wojskowej.** Miano na myśli interpelacyę, podpisaną przez wszystkie stronnictwa. Tymczasem, nie czekając na to, Związek czeski, klub południowo-słowiański, klub ukraiński i „Unio-latina“ wniosły interpelacyę w tej sprawie, popartą dowodami, **między niemi telegramem, wysłanym przez prezesa Koła polskiego Bilińskiego do cesarza Franciszka Józefa, a skonfiskowanym przez cenzurę wojskową.** Te cztery grupy zwróciły się o poparcie także do Koła polskiego, ale Koło nie okazało skłonności do poparcia akcyi.

Z Izby panów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów przedstawił się nowy gabinet.

Prezydent ministrów Seidler złożył oświadczenie takie samo jak w Izbie poselskiej, stwierdzając, że skład gabinetu uwydania tymczasowy charakter rządu. Zakres zadań jego jest ściśle ograniczony, czynność jego na terenie parlamentarnym zawisła jest ściśle od parlamentarnego kalendarium i odnosi się do konstytucyjnego załatwienia kilku nie dających się odroczyć spraw. Co się tyczy przyszłego skupienia sił parlamentarnych, nad czem od chwili zebrania się Rady państwa toczy się praca, to rząd będzie usilnie popierał te dążenia. Wkońcu rząd apeluje do poparcia Izby panów.

Na wniosek ks. Auersperga wzięto pod obrady ustne sprawozdanie komisyi adresowej. Sprawozdawca bar. Beck odczytuje projekt adresu, stawia wniosek, by adres ten złożyła u stóp tronu deputacya, wybrana z łona Izby panów. Wniosek ten przyjęto.

Następnie bar. Plener zdaje sprawę o prowizoryum budżetowem, polecając je przyjąć w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów. W dyskusyi zabrał głos hr. Piniński. Stwierdził, że z mowy tronowej i z innych oświadczeń rządu wynika, iż **Austro-Węgry dążą teraz do definitywnego pokoju w drodze porozumienia** i to nie z uczucia słabości, lecz kierując się szlachetnem uczuciem ludzkości. Na podstawie tych oświadczeń sądzi mowca, że także rząd sprzymierzonego państwa niemieckiego stoi na temsamem stanowisku. Zupełny pokój może nastąpić tylko na podstawie ogólnego kongresu światowego, po którym i Polacy spodziewają się, że doprowadzi do założenia zdrowego organizmu państwowego, który na przyszłość stanie się cenną gwarancyą pokoju.

Mowca omawia stosunki w Galicyi i oświadcza, że nie może ulegać wątpliwości, iż Polacy byli w pełni świadomi swoich obowiązków wobec państwa, że ich wdzięczność, przywiązanie i wierność dla dynastyi, której zawdzięczają uznanie swoich praw narodowych, zawsze były niezachwiane ponad wszelką wątpliwość. — Tradycyom Koła polskiego odpowiadało, by nie sprzeciwiać się konieczności państwowym nawet wtenczas, gdyby Koło zajęło opozycyjne stanowisko. Także obecne Koło w Izbie posłów uchwaliło konieczności państwowe.

Wszystkim, którzy znają stosunki w Galicyi i nasze zapatrywania narodowe, jest rzeczą znaną, że od połączenia z monarchią spodziewamy się dla nas lepszej przyszłości. Jesteśmy silnie przekonani, i trwać przy tem będziemy, że przy wzniosłym dzierżycielu korony austryackiej znajdziemy pod każdym względem przychylnego i potężnego orędownika naszych interesów, uprawnionych dążeń i nadziei.

Mowa dra Bilińskiego.

Dr Biliński: Jesteśmy teraźniejszemu naszemu cesarzowi za wiele rzeczy wdzięczni, ale najgłębiej mu dziękujemy za to, że objął osobiście komendę armii.

O sprawie polskiej wywodzi mowca: Powiedzieliśmy sobie: Z jednej strony jest historycznem powołaniem Habsburgów jednoczyć wolne ludy pod swojem berłem, z drugiej strony przy tworzeniu królestwa polskiego daną będzie możliwość połączenia największej liczby Polaków pod jednem berłem i w jednem państwie. Jeżeli koalicya czyni nam oferty, to zachodzi tu ta różnica, że koalicya darowuje nam to, czego nie posiada.

Nie uchodzi mówić o pokoju za wszelką cenę. Pokój musi być pokojem honorowym, musi dać państwu sposobność rozwinięcia swej potęgi. W sprawie pokoju musi się wysłuchać parlamentu, i wysłuchano też go. Ponieważ znamy intencye naszego cesarza i jego wielkoduszność, czekamy spokojnie pokoju, w silnem przekonaniu, że przetrwamy, aż do chwili zawarcia pokoju.

Adres do Tronu.

Wiedeń, 29 czerwca.

Wypracowany przez komisyę adresową Izby panów projekt adresu w odpowiedzi na mowę tronową powiada między innemi, że mimo ogromu i całej bolesności wszystkich ofiar i ciężarów, które wojna nakłada ludności, ludność ta niewzruszenie wytrwa, tem bardziej, że z najłaskawszych słów monarchy czerpie pewność, iż monarcha dba o to, by kraj przez honorowy pokój oswobodzić od tego bicza wojennego.

Dalej powiada adres, że rękojmia pomyślnego pokoju Austryi może polegać tylko na tem, że zapewni się państwu to, co się państwu należy, aby potem w jego ramach wszystkie ludy w obrębie poszczególnych krajów znalazły warunki ku temu, by mogły na historycznej podstawie rozwijać swoją narodową i kulturalną autonomię w swobodnem współzawodnictwie.

Co do Galicyi spodziewa się projekt adresu, że dla Galicyi w myśl aktów z 4 i 5 listopada z. r. stworzone będą urządzenia, które jej zapewnią podstawę pomyślnego rozwoju, zadowalniającego kraj i całą jego ludność, dalej że równocześnie, jakimikolwiek będą te urządzenia, uwzględni się przytem wszystkie interesa monarchii, zwłaszcza Austryi, interesy, które wpłynęły z zewnętrznego połączenia się Galicyi z innymi krajami monarchii.

Adres kończy się słowami: »W wojnie i pokoju, z ludem za ojczyznę, niech Bóg chroni, niech Bóg strzeże, niech Bóg błogosławi Waszą Cesarską i Królewską Mość«.

Demonstracye wyborcze w Budapeszcie.

Budapeszt, 29 czerwca.

„Pester Lloyd“ donosi:

Skutkiem osobistych wycieczek narodowej partyi pracy przeciwko ministrom, będącym przedstawicielami bloku reformy wyborczej, powstało wśród robotników silne rozdrażnienie. Robotnicy postanowili na wypadek dalszych inwektyw ze strony partyi pracy urządzić demonstracye.

Dnia 27 b. m. po południu rozdawano we wszystkich fabrykach kartki z drukowaną odezwą, w myśl której robotnicy mieli po ukończeniu pracy urządzić demonstracye przed gmachem klubu partyi pracy. Rzeczywiście też liczne grupy robotników napływały na punkt zborny i wkrótce powstał tłum, wobec którego policya była bezsilna.

Część robotników udała się na dziedziniec sąsiedniego ratusza, gdzie przywódcy robotników wygłosili mowy za reformą wyborczą. Tymczasem przed gmachem klubu pracy tłum wstrzymał wszelki ruch. **Na bulwarze Karola tłum wziął szturmem wagony kolei elektrycznej i z dachów zaczął rozbijać okna w klubie kamieniami i kawałkami żelaza.**

Policya występowała kilka razy, ale nie mogła nic wskórać. Wreszcie jeden z socyalistów wezwał uczestników demonstracyi, ażeby się spokojnie rozeszli, a wezwania tego przeważna część demonstrantów usłuchała.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

„Az Est“ donosi:

Dopiero dzisiaj ocenić można szkody, jakie demonstracye środowe wyrządziły w mieście. **Na wielu ulicach zniszczono wszystkie sklepy. Demonstranci zniszczyli doszczętnie 75 kawiarń.** Zaciekłość tłumów zwracała się głównie przeciw sklepom jubilerskim, galanteryjnym i sklepom z obuwiem. Szkoda, wyrządzona przez demonstrantów, wynosi kilka milionów koron. Zrabowane przedmioty sprzedawali demonstranci zaraz na miejscu. Złoty zegarek nabyć było można za 20 koron. Wiele osób aresztowano pod zarzutem rabunku.

W Sejmie bardzo ostro zaatakowano stronnictwo pracy, z powodu tych rozruchów. B. minister skarbu Teleszky oświadczył, że rozruchy przemawiają najlepiej przeciw nieograniczonemu prawu wyborczemu.

Z Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 29 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, przed przejściem do porządku dziennego pos. Teleszky z partyi pracy poruszył sprawę onegdajszych demonstracyi ulicznych, wzywając rząd, by postarał się, by podobne wydarzenia się już nie powtórzyły i by powetować szkodę tym, którzy ją ponieśli.

Minister spraw wewnętrznych Ugron ubolewa, że po raz pierwszy zabrać musi głos w Izbie z okazyi tak smutnego wypadku, jak onegdajsze demonstracye i stwierdza, że wydane przez niego zarządzenia nie zostały wykonane. Z tego powodu prezydent policyi podał się do dymisyi, a minister dymisyę jego przyjął. Rząd zarządzi ściśle śledztwo i nie pozwoli, by z powodu odmiennego politycznego stanowiska wykonywano teror.

Po przejściu do porządku dziennego załatwiono w drugiem i trzeciem czytaniu prowizoryum budżetowe i ugodę finansową węgiersko-chorwacką.

Wizyta pary cesarskiej w Monachium.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Monachium, 29 czerwca.

Cesarz Karol i cesarzowa Zyta przybędą tutaj w sobotę po południu i jeszcze tego samego dnia wieczorem odjadą. Przyjęcie odbędzie się z wszystkimi należnymi honorami, lecz na wyraźne życzenie cesarza w sposób jak najprostszy, odpowiadający czasom wojennym.

Nowe kredyty wojenne w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 czerwca.

Do parlamentu weszło przedłożenie o kredycie wojennym 15 miliardów.

Nowa wojna.

(Telefonem).

Budapeszt, 29 czerwca.

W myśl układu, istniejącego między Serbią a Grecyą, **w najbliższych dniach Grecya wypowie wojnę Bułgaryi.**

Gabinet Venizelosa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 29 czerwca.

Venizelos utworzył gabinet, w którym objął przewodnictwo i tekę wojny. Repulis obejmuje sprawy wewnętrzne, Politis sprawy zagraniczne, Konduriotis marynarkę. Gabinet już zaprzysiężono.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 29 czerwca.

Odsłonięcie pomnika arcyks. Franciszka Ferdynanda.

Sarajewo. W obecności arcyksięcia Fryderyka, bawiącego się w zastępstwie monarchy, odsłonięto dziś pomnik arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki na miejscu, gdzie dokonano zamachu.

Ograniczenie papieru rotacyjnego.

Wiedeń. Wobec braku papieru rotacyjnego kierownik ministerstwa handlu rozporządzeniem, które jutro będzie ogłoszone w dzienniku ustaw państwa, zarządził, by ograniczenia, wydane 12 marca b. r., bez zmiany obowiązywały także w lipcu br.

Zniesienie sądów wojennych w Rosyi.

Petersburg. (Ag. pet.) Rząd tymczasowy zniósł sądy wojenne.

Konferencye w Sztokholmie.

Sztokholm. Wczoraj zaczęły się konferencye z czeskimi delegatami, na które przybył także poseł Smeral.

Atak lotniczy na Górę Oliwną.

Berlin. Dzienniki donoszą: 6 lotników angielskich rzuciło dnia 26 bm. 70 bomb na Górę Oliwną w Jerozolimie. Z ludzi nikt nie został ranny. Szkoda w materyale nieznaczna.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Za duszę ś. p.

Eugeniusza Kleitza

jako w drugą rocznicę śmierci odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów w sobotę 30 czerwca b. r. o godzinie 9 rano.

†

Za spokój duszy ś. p.

Franciszka Dołęgi-Szestka

słuchacza praw uniwersytetu Jagiell.

jako w drugą rocznicę śmierci odbędą się w sobotę dnia 30 czerwca 1917 roku o godzinie 8 rano w kościele Ks. Ks. Zmartwychwstańców

Msze święte żałobne

na które rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego.

SALOMEA z Gertlerów BÜRTSCHOWA

obywatelka miasta Krakowa

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach dnia 27 czerwca 1917 roku w 42 roku życia.

W smutku pozostały mąż z dziećmi zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na pogrzeb, który się odbędzie w piątek dnia 29 czerwca 1917 roku o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p.

JANOWI UJWAREMU

i okazali nam współczucie w tej ciężkiej i bolesnej stracie, a zwłaszcza Czcigodnemu Duchowieństwu, oraz Nauczycielstwu okręgu Pilźnieńskiego — składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

5802 Marya Ujwarowa z rodziną.

Podziękowanie.

Uczenice kursu przygotowawczego do zawodów praktycznych, urządzonego staraniem I. Koła T. S. L., składają założycielowi J. W. P. radcy W. Ostrowskiemu, kierownikowi W. P. inż. E. Kosteckiemu, W. P. prof. K. Haraszinowi, W. P. prof. S. Korblowi, W. P. radcy Ciejce, W. P. dyr. Waciądze i W. P. radcy Wielgusowi za pełną poświęcenia obywatelską pracę serdeczne „Bóg zapłać!“

5812 Wdzięczne uczenice.

Osoba
w średnim wieku zajmie się kuchnią i gospodarstwem domowem. Zgłoszenia pod „P. P." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5749 1 2

Rutynowana
nauczycielka śpiewu, kształcona u pierwszorzędnych mistrzów, posiadająca długoletnią praktykę i koncer. szkołę śpiewu, przyjmie posadę na wsi, przez czas wakacyj. Wiadomość: ul. Karmelicka, l. 32, „Biuro Stowarzysz. Nauczycielek". 5788 1 3

Lekcyi
z gimn. realnego lub przygotowania do egzaminu podejmie się uczeń VIII kl. Zgłoszenia list. pod „35" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5775 1 2

Osoba
z dobrej rodziny, w średnim wieku, poszukuje zajęcia samoistnego, do zarządu pensyonatu lub gospodarstwa wiejskiego. Zna się na hodowli bydła, trzody, drobiu. Zgłoszenia pod A. Z. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5748 1 3

Potrzebna ekspedyentka
umiejąca po niemiecku, mieszkająca przy rodzicach. Józef Siermontowski, fabryka wyrobów cukierniczych, Kraków, ul. Bracka. 5771 1 3

Magistra farmacyi
do zarządu apteki poszukuje Apteka w Frysztaku. 5781 1 5

Uczeń
szkół średnich, również uczeń do pracowni **pończochy w cukierni Rosiewicza w Przemyślu.** 5746 1 3

Fasye podatkowe
sporządza, udziela informacyj **Konc. Biuro podatkowe ul. Tarłowska 10** (przy Groblach) od godz. 6½—8 wieczorem, w środy i soboty od g. 4—8, w niedziele i święta od g. 11—1. 5791 1 10

Do sprzedania
realność, składająca się z domu frontowego, oficyny i ogrodu. Urządzenia wodociągowe i klozetowe. Warunki przystępne. Wiadomość: I. Nowak, Bochnia, Krakowska 145. 5789 1 2

Potrzebne zaraz panny
do kwiaciarstwa. Ul. Karmelicka l. 28, II p., front, strona prawa. 5797 1 2

Krajowa fabryka gipsu
Tadeusz, Kraków-Płaszów, dostarcza po przystępnych cenach w każdej ilości gipsu sztukatorskiego, murarskiego i nawozowego. 5796 1 2

Lokaj
młody kawał. i ogrodnik, czeka zajęcia. Biuro Stefanii Fogierowej, ul. Gołębia 8. 5860 1 3

Biuro i Szkoła pisania i pomocnicze pism na maszynach
Heleny Pałuskiej
Kraków, Floryańska, 34
wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki ... 9054 24 24

Fortepianomistrz
poleca się do reparacyi i strojeń. **M. Wasowicz**, zaprzysiężony taksator. Zamówienia przyjmuje Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, Kraków, Rynek l. 36. 5955 5 10

Kupno.
Poszukuje bez pośrednictwa **majątku ziemskiego** od 200—1000 morgów w Galicyi lub Królestwie. Dokładny opis położenia, komunikacyi, odległości od miasta, kolei, drogi, bitej, ceny, długi i serwituty należy wymienić. Zgłoszenia pod „Pośrednictwo ziemskie" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5483 4 5

Materyału sosnowego i jodłowego
rzniętego, 13—100 mm grubości
Materyału bukowego
rzniętego, 26—115 mm grubości
Desek na rusztowania
20 i 26 mm grubości
Okrąglaków do kopalni
u wierzchołka 20 mm grubości, szer. 12—14 cm i długości 120 cm
Drzewa lipowego
grubości 2", 3", 4",
poszukuje się do kupna
Zgłoszenia pod adresem:
WILHELM LIEBSTEIN,
wywóz desek **Plizno** (Czechy) 4751 7 10

Dzieci
potrzebujące kuracyi i wypoczynku, w różnym wieku, wezmę pod opiekę na sezon letni do Rabki. Doskonałe utrzymanie. Opieka i wszelkie wygody zapewnione. Zgłoszenia listowne: Anna Niżnik, Rabka, 153. 5766 1 2

Dla chorego
do sprzedania: klozet fotelowy, kaczka gumowa, przyrząd dzienny, poduszka gumowa, podkład gumowy, basen-zasłaniowy. Nowa Wieś, ul. Nowowiejska 25. 5773

Do wynajęcia
od lipca: duży pokój, eleganckio umeblowany, z balkonem, dla dwóch osób, z utrzymaniem, przy ul. Wolskiej l. 36, II p. 5784 1 2

Pokoju
umeblowanego, z usługą, poszukuje na czas kilkumiesięczny poszukuje od 1 lipca urzędnik namiestnictwa. Zgłoszenia do Galic. Zakładu obrotu bydłem, ul. Wolska l. 19. Tel. 1132. 5786

Sprzedam
dom z budynk. gospod. z ogrodem i gruntem 5-morgowym, w pobliżu miasta, pod lasem, za 20.000 K. Wawrzyniec Juraszek, w Mszczynie. 5760

Poszukuję spólnika
do głównej składowni tytoniu w Królestwie, z gotówką 40.000 K. Zgłoszenia pod „Tytoń" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5794

Śrut
na nadchodzącą porę polowania możesz sobie każdy łatwo sam zrobić przy pomocy mego przyrządu do śrotu „Srotynu". Aparat wyrabia się na 2 dowolnie wybrane wielkości śrutu i wysyła się za zaliczką 30 K. Zażądać próby. **Hanns Meravek, Pilzno** (Czechy). Schiesstätte. 5678 1 3

Pokój umeblowany
z elektryką i łaz., zaraz do wynajęcia. Ul. Karmelicka l. 28, II p., front, strona prawa. 5780 1 2

Dziewczęta
w wieku 16—24 lat, mieszkające w Krakowie, znajdą zajęcie w przedsiębiorstwie przemysłowem. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" od godz. 11—12. 5500 4 0

Tamborowanie
hafty maszynowe i ręczne wszelkiej konfekcyi damskiej i sukien wykonuje gustownie, starannie, terminowo, po przystępnych cenach. **M. Baumeger**, w Krakowie, ul. Miodowa 6, II p. 5545 2 3

Do tartaku
o jednym gatrze i młynu w Spytkowicach koło Chabówki poszukuje się natychmiastowego wstąpienia **maszynisty**, obeznanego z ruchem tartaku. Zgłoszenia: Tartak w Rabce ad Chabówka. 5783 1 3

Poszukuje się
pokoju z całem utrzymaniem i używaniem fortepianu przy dobrej rodzinie. Zgłoszenia pod **S. C. 490.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5556 4 4

Intratny interes.
Panie, posiadają z dobre znajomości wśród kół przemysłowców, dostawców, fabrykantów, wogóle ludzi, mających do powiększenia swych fortun, poszukiwane. Podróże wykluczone, dochody bardzo wielkie. Zgłoszenia pod **„Znajomość"** przyjmuje „Administracya „N. Reformy". 5495 4 5

Realność
nadająca się na piekarnię lub na innego rodzaju przemysł, jest do sprzedania. Zgłoszenia pod Realność 27 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5187 3 3

Refuszerkę
lub retuszera, mogącego podjąć się samodzielnego prowadzenia filii zakładu art.-fotograficznego, **przyjmie się natychmiast.** Płaca 400 koron miesięcznie. Zgłoszenia: „**Zakład art.-fotograficzny Janiny Gargulowej, Bochnia**. 5328 0 10

Antyki
srebro, szkło i porcelanę kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 5297 7 20

Okazyjnie.
W pięknej, górskiej, polskiej miejscowości nad rzeką, jest do sprzedania **okazyjnie tanio** willa z ogródkiem z całkowitem urządzeniem, 7 pokoi i kuchnia. Wiadomość u właściciela w Wiśle Nr 610, Śląsk austr. (Poczta na miejscu). 6386 3 3

We wtorek dnia 3 lipca b. r.
o godzinie 5 wieczorem
odbędzie się
POSIEDZENIE WYDZIAŁU WIELKIEGO
KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA
w sali posiedzeń tejże Kasy, na które Szan. Panów Członków mam zaszczyt zaprosić.

Kraków, dnia 26 czerwca 1917.

5801 1 0

Dr LEO
prezydent miasta
jako przewodniczący Wydziału Wielkiego.



Wszelkich informacyj dotyczących kupna i sprzedaży kas kontrolnych
„NATIONAL"
udziela generalna reprezentacya
Henryk Herzog, Kraków
ul. Zyblikiewicza 15. 5737 2 2

Poszukuje się
dzierżawy koncesyi restauracyjno-szynkarskiej w mieście Krakowie. L. Kaczmarczyk, w handlu J. Wentzla, Kraków, Rynek gł. 19. 5792 1 3

Wielkiogródzwilla
rezydencya pańska
w Wielkim Krakowie, blisko tramwaju, ogród z willą około 4400 sążni, dochód z owoców stały, budynki gosp., prześlicznie położenie, świeże powietrze, wielka przyszłość. Sprzedaje pełnomocnik J. Ropski, Kraków, Szewska 5, tel. 2246, za cenę 260.900 K. 5777 1 3

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe w okolicy Krakowa poszukuje
siły biurowej
władającej językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Dokładna znajomość stenografii niemieckiej wymagana. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **B. B.** 5793 1 3

Adjunkta gospodarskiego
ze studiami rolniczemi, kawalera, na wikt, poszukuje zaraz Zarząd dóbr Krakowiec koło Radymna, stacya pocztowa i telegr. w miejscu. Odpisy świadectw pożądane. 5778 1 4

Realność
(bez długu) na Zwierzyńcu, blisko Salwatora i stacyi tramwajowej składająca się z 2 domków i ogrodu owocowo-jarzynowego, 800 sążni, za 65.000 K gotówką, do sprzedania. Wiadomość: Tomasz Krawczyk, ul. Felicyanek l. 17, od godz. 1—sej do 4-tej po południu. 5704 3 3

Zarząd dóbr Feremba poszukuje
zdolnego kowala
wykształconego w swym zawodzie, egzaminowanego podkuwacza koni. Zgłoszenia zasyłać pod adresem **Administracya dóbr Alwernia-Feremba.** 5616 4 4

Do sprzedania
nowe, wielkie budynki fabryczne z mało używaną maszyną parową o sile 75 HP., z 12 mieszkaniami, z ogrodem, placem składowym, położone na Śląsku austryackim wśród wielkiego fabrycznego miasta powiatowego, tuż obok kopalni węgla, fabryki szkła i zalesia, tartaków i t. d. Budynki te są położone kolejną, ze stacyą kolei państwowej i nadawałyby się na fabrykę maszyn rolniczych, mebli giętych, nawozów sztucznych, lub inną podobną. Na biurowe pożyczka niekoprocentowa długoterminowa. Wiadomość: w Banku rolniczym, Frysztat (Śląsk). 5687 2 6

Baczność!
Wyłączna sprzedaż na Kraków znanych z wybornej jakości 4951 6 0
kotletów jarskich marki „Sidonia"
(wyrób krajowy), obecnie w składzie fabrycznym
A. SYKUTOWSKIEJ
Kraków, ul. św. Anny 4.

Do pielęgnowania chorych i położnic
w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry.
Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 29, I p.
Telefon 2044. 5775 1 3

FIRMY:
Dr S. i St. Drobner, plac Szczepański,
Reim i Ska, Rynek, A-B 37,
Sporn i Ska, ul. Floryańska,
zamykają swe sklepy w porze obiadowej podczas wakacyj **od 2 lipca do 26 sierpnia b. r.** od godziny 1 do 3 po południu, zaś firma **Fr. Lenert**, ul. Sławkowska, od godziny 2 do 3 po południu,
i proszą swych P. T. Odbiorców o przyjęcie tegoż do łaskawej wiadomości. 5601 2 2

Za najlepszy uznany i ulubiony
specyalny pensyonat B. Freylera Nast.
dla małych i dorosłych dziewcząt
w połączeniu z liceum i szkołą handlową, kursa uzupełniające, szkoła języków, muzyka. Internat, półinternat, eksternat. Powabne, wytworne miejsce pobytu dla panien, odbywających studya poza domem rodzinnym, oraz praktyczne wykształcenie. **Wiedeń, I., Kolowratring 9.** 5577 1 2
Dalszy ciąg studyów w zamku leśnym na Semmeringu, także pobyt wakacyjny. — Zgłoszenia: Wiedeń, I, Kolowratring 9. — Prospekty za darmo. Telefon 3250, także międzymiastowy.

Kursy rachunkowości
Z. Olszewskiego
urzęd. rach. Wydziału kraj., prowadzone we Lwowie (od r. 1908), następnie w Białej, rozpoczęły się **w Krakowie**, ul. Pędzichów 13, i obejmują przygotowanie do egzaminów:
1) z rachunkowości państwowej;
2) z przedmiotów handlowych (buchalterya, koresp. kup. i t. d.).
Honoraryа umiarkowane, płatne w ratach. — Zgłoszenia od 3—5 popoł. Zamiejscowym wysyła się prospekt. 5787 1 5

Komplety toaletowe po 30 K
obejmujące następujące artykuły:
dobre toaletowe mydło, pudełko proszku do mycia, szczotkę do mycia rąk, krem do rąk, proszek do mycia głowy, sól do kąpieli, proszek do zębów, tubkę pasty do zębów, flaszkę wody do ust, szczoteczkę do zębów, pilniczek do paznogci, kilimek do paznogci, słoik brylantyny, rem do golenia, pudełko pudr., pusz... do pudru, książeczkę bibułek pudrowych, flaszkę perfum w ozdobnem pudełku, flaszkę wody kolońskiej, nadto paczkę Strobina do czyszczenia słomkowych kapeluszy — wysyłają opłatnie 5377 6 6
Zjednoczone firmy
Drobner, Kraków.

Elektro-monter
wolny od wojska, szuka posady. Zgłoszenia pod „Monter" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5588 2 3

Szofer-maszynista
obeznajomiony ze światłem elektrycznem, wolny od wojska, szuka posady. Zgłoszenia pod **„Szofer"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5689 2 3

Gramofon
dobrej marki, nowego systemu, bez tuby, zamykany, koloru mahoniowego, z dużym wyborem, najnowszych płyt, zaraz do sprzedania. Dębniki, ul. Różana 26 u właściciela. 5701 2 2

Kamienica
piętrowa, o dwóch frontach, sieneczna, w dobrem położeniu do sprzedania. Dębniki, ul. Różana 26. 5702 2 2

Zdolnych staniczarek
i **spódniczarek poszukuje się** na wyjazd. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków. **Pracownia sukien damskich, Kielce, Król. Polskie,** plac P. Maryi l. 2. 5716 2 2

B. kupiec
(superarbitr.), z 30-letnią praktyką, bezdzietny, rutynowany, z najlepszemi referencyami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Zaufany" przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 5705 2 2

Pokoje i obiady
Karmelicka 46, II p., na prawo. 5669 3 20

Kamienica
I-piętrowa, z II-piętr. ofic., blisko tramwaju. Cena 110.000 K, dochód 7.380 K, dług 30.000 K. Sprzeda zaraz bez biura o sprzedaży realności **J. Ropski,** ul. Szewska 5. 5776 1 3

Wiatrak
stojący (wentylator) 220 Volt, średnica 31 cm., obecnie do sprzedania. Zamiast się ewentualnie na wiatrak 110 Volt. Zapytania do biura dzienników i ogłoszeń Henryka Bachstaba, Lwów, ul. Karola Ludwika 21. 5680 2 2

Wielki dom
murowany, w Bielsku, przy bardzo ruchliwej ulicy, od podatku jeszcze zupełnie wolny, z wielkim ogrodem owocowym i warzywnym, podwórzem i bardzo przybudówkami, jest do sprzedania za przystępną cenę. W domu tym znajduje się od wielu lat dobrze idąca piekarnia. Zgłoszenia ... w biurze ... na 5095 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5695 2 3

Magistra
poszukuje posady w Krakowie z dniem 1 października 1917. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „100" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 5577 3 4

Michał Browiński
z żoną, zdrowi, dobrze się im powodzi. Oratowe Babin, kijowska gubernia. Pisma w Królestwie i Iwowskie proszę o przedruk. 5675 3 3

Wyprzedaż.
Siatki tennisowe, krokiety, hocky, przyrządy gimnastyczne i rolki wyprzedaje najtaniej firma **L. Weindling, Grodzka 23.** 5735 2 5

Czarny morowy
letni damski zupełnie nieużywany płaszcz, do sprzedania. Wiadomość: ul. Karmelicka l. 57, oficyny, I p., drzwi Nr 12. Oglądać można codziennie od godz. 11—4. 5733 2 3

Hotel-Pensyonat
Dom III-piętrowy z ogrodem; w bliskości: dworzec kolejowy, teatr miejski, oraz główna poczta, do sprzedania wraz z urządzeniem. Gotówki potrzeba 100.000 K. Zgłoszenia przyjmuje **„Słoneczny dom"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5685 2 3

Do wynajęcia zaraz
mieszkanie frontowe, słoneczne, wytwornie umeblowane, 1, 2 lub 3 pokoje, z widokiem na ogrody, z balkonem, łazienką gazową, z elektrycznością, lodownią pokojową i z wszelkiemi wygodami, ewent. z obsługą. Tylko dla osób bezdzietnych i na wyższem stanowisku. Wiadomość: aleja Słowackiego 1, między godz. 10 a 1 (Krzyżanowscy). 5564 3 3

Księgarnia i Drukarnia Związkowa w likwidacyi **w Chrzanowie** ma do pozbycia z wolnej ręki starszego i nowszego typu maszyny drukarskie (nowy typograf) wraz z przyborami, oraz wielkie zapasy papieru drukarskiego i listowego i przyborów kancelaryjnych. Wiadomości udziela Komitet likwidacyjny (w Biurze Wydziału powiatowego w Chrzanowie) we czwartki od godziny 12—1 ... do 3 po południu. 5718 3 3

Asystentka farmacyi
poszukuje asystentury lub posady w Krakowie. Zgłoszenia pod **F. H.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5736 2 3

Leśniczy
z państwowym egzaminem, dobremi świadectwami, lat 50, wolny od wojska, poszukuje posady, przyjmie też samodzielną. Zgłoszenia: N. Kulik, Lwów, ul. Krupiarska l. 8. 5747 2 3

Rutynowany
kandydat adwokatury (żyd), poszukuje posady na prowincyi. Zgłoszenia list. pod **„Posada"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5674 2 6

Egzamin uzupełniający
(Ergänzungs) obowiązkowy repetitorium przygotowawcze przed najbliż. terminem. Informacye bezpłatne i wpisy od godz. 3—4, ul. Michałowskiego l. 14, II p. (boczna Karmelickiej). 5734 2 3

Do wynajęcia
2 pokoje umeblowane, przedpokój, elektryka, na życzenie gaz. Ulica Bracka 6, III p., oficyna, na prawo. 5739 2 2

Szukam
od 1 lipca lub później pokoju z kuchnią i z meblami lub bez, ewentualnie jednego pokoju z kuchenką gazową. Zgłoszenia z podaniem ceny pod **„Z. M."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5741 2 3

Do nabycia
we wszystkich księgarniach: **„Ach ten teatr"**, Szaliński. Cena 1 K 50 h. 5732 2 3

Pokój
elegancko umeblowany, z przedpokojem słonecznym, elektrycznością, do wynajęcia od 1 lipca. Ul. Szymona Bliźniaka l. 11 A, III p., front, na lewo. Zadzwonić. 5734 2 2

Fortepian
starszy, do sprzedania. Oglądać można między godz. 10—12, przy ul. Krzywej l. 13, II p. 5754 2 3

Do wynajęcia
stajnia, zaraz, przy ul. Długiej 78. 5555 3 3

Świeże raki
żywe **sprzedaje** codziennie w większej ilości. **Lewicki, ul. Bracka l. 9.** 5756 2 3

Potrzebne
prywatne mieszkanie
z 5, ewentualnie z 4 dużych pokoi z komfortem **od 1 października.** Zgłoszenia przyjmuje Dr Ignacy Landau, Kraków, ul. Basztowa 25. 5759 2 2

Rodowita Niemka
poszukiwana do konwersacyi na 2 godziny dziennie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **O. S. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5760 2 2

Rower
w dobrym stanie zaraz kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny adresować: Kraków, skr. poczt. 53. 5769 2 2

Kupię psa
dobrego do polowania, może być młody, niedresowany. Zgłoszenia pod Legawiec przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5771 2 2

Wydzierżawię
handel ... restauracyę, gospodę. Kółko ... Zgłoszenia pod **„Gospodę"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5775 1 3

Mieszkania
od **1 lipca**
w Krakowie, w ... 3 pokoje, dużym, ... na piętrze, w ... oficynie, ... Zgłoszenia: w **Podgórzu**, przy ... do 5-go Listopada ... 5720 2 2

Kupuję garderobę
męską używaną, płacę najwyższe ceny. Napisać korespondenckę. L. Sebmann, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 5565 5 0

Przemysłowiec
w średnim wieku, mający poważny kapitał, poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej od 25 lat do 35, mającej zamiłowanie w przedsiębiorstwie lub interesie **przemysłowym**, ze skromnym posagiem, **w celu matrymonialnym.** Poważne, nieanonimowe zgłoszenia wraz z fotografią, której zwrot się gwarantuje, proszę nadsyłać pod **T. K.** do Admin. „N. Reformy". 5703 3 3

Wyjdzie za emeryta
bezdzietna wdowa po urzędniku prywatnym, lat 48, mająca 1000 kor., oszczędna, gospodarna. Zgłoszenia do 10 lipca pod **Bezdzietna przyjmuje** Administracya „Nowej Reformy". 5772

Intelig**entnej, rodowitej Niemki**
poszukuje się na wyjazd, na czas wakacyj, do konwersacyi z panienkami. Zgłoszenia listowne: Dr Moller, Baranów. 5742

Praski zakład wypożyczający filmy przyjmie na Galicyę zdolnego, lecz stałego
zastępcę
z właścicielami kin w stosunkach będącego, władającego obu językami krajowemi. Zgłoszenia pod znakiem: **„Repräsentant 5952"** przyjmuje Biuro ogłoszeń Jana Gregra, Praga, ul. Wodna 19. 5575 1 3

C. K. Namiestnictwo, Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi, Sekcya rolnicza, poszukuje
rutynowanej siły pisarskiej
znającej biegle stenografię w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat Sekcyi rolniczej przy ul. Czystej l. 16, II p., od godziny 11—1 przed południem. 5781 2 2

Inżynier
lat 54, Polak, kat., ob. austr., pierwszorzędna siła techniczna samodzielna, b. starszy inż. nadzorn nad kotłami, specyalista ruchu fabrycznego, z 25-letnią praktyką w tym dziale, jako doradca techniczny, projektodawca, wykonawca i kierownik wielu zakładów przem. Królestwa Polskiego, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Inżynier 125.** 5845 3 3

Jako werkmistrz kierownik ruchu
poszukuje miejsca zdolny mężczyzna, obeznany z wyrobem maszyn, wyrobami żelaznemi, bardzo biegły w kuźnictwie z wykrojami wytwarzania, w wyciskaniu, stancowaniu, samor. spawaniu i w pracowniach metod. przęs. Zgłoszenia: **F. Sombers, Wiedeń.** XXI, Schwaigergasse 5. 5716

Kąpiele Busko w Polsce.
Sezon 1917 od 1 maja do 30 września.

Kąpiele: siarczane, błotne.	Wyborna restauracya w Zakładzie. 2748 19 0
Wodolecznica.	Trzy razy dnia koncert muzyki wojskowej w parku.
	Wygodne automob. połączenie Kielce—Busko i napowrót.
Instytut Zanderowski.	